

Magazyn
BEZPŁATNY!

NR 182 Marzec 2025

mir

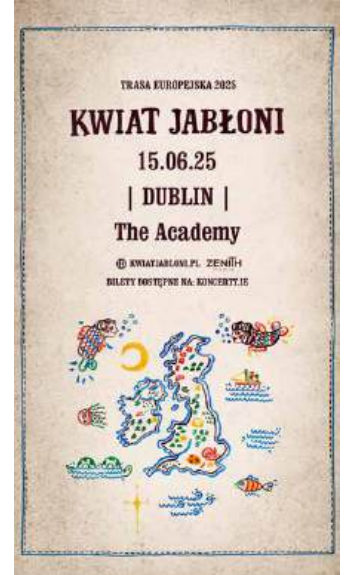
magazyn
informacyjno-
rozrywkowy

www.mir.info.pl

ISSN2009-3802

**Historia, tradycja
i niezapomniane
wydarzenia - wokół
Dnia Świętego Patryka**

str. 6, 12, 23



085 PRAWNIK 085 7729645
01 4910010

Monika El Amki, Piotr Kuderski,
Małgorzata Kurnyta, Patrycja Palczak
www.prawnik.ie

- WYPADKI W PRACY, DROGOWE ORAZ W MIEJSCACH PUBLICZNYCH
- PRAWO PRACY • NIERUCHOMOŚCI, PRZENIESIENIE WŁASNOŚCI

MAGUIRE McCLAFFERTY SOLICITORS

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty
Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.

224, The Capel Building, Mary's Abbey
Dublin 7, Ireland



WE'RE HIRING
JOIN OUR TEAM!

**SALES ASSISTANT
DELI ASSISTANT**

APPLY NOW! Send your CV
to jobapplication@polonez.ie





POLONEZ

SPECIAL PROMO

AVAILABLE IN 44 STORES ACROSS THE
COUNTRY

DO NOT MISS IT

SHOP NOW

Offers available between
February 27th - March 26th.

Some products may not be available
in all stores.

*T&C apply.
While stocks last.



SCAN HERE
for the nearest
Polonez shop

Follow us on  
@polonez.ireland



FREE

**WHEN YOU BUY
2, 3, 4 or 5***



6



7



12



15



23

W OBIE STRONY

- W Subiektywie Czerwińskiego: The Trooper, czyli Run To The Hills 4
- Hejt nasz powszedni 18

KRÓTKO

- Wiadomości z Irlandii 6,8,11,12,16

PRZEWROTKA

- Dublin grozy. Na noże 7

POEZJA

- Gregory Spis prezentuje swoją twórczość 8

MODA, ŻYCIE, STYL, URODA

- Fundament szczęścia – jak budować silne i zdrowe relacje 10

PRZYBORNİK

- Co zrobić, aby dobrze sprzedać naszą nieruchomość? 13
- Opodatkowanie kryptowalut w Irlandii 19

SHAMEK W DUBLINIE

- W marcu jak w garncu... Czyli na „szeroko”! 17

BOGDAN FERĘC – POLSKA.IE

- Koniec z dotacjami od rządu 17

ROZRYWKA

- Czytelnia 20
- Kino 20
- Krzyżówka 21
- Horoskop 21
- Uśmiechnij się 21

WYBRAN W KONICZYNI

- Święty Patryk – wzór ewangelizacji z szacunkiem, który powinien zainspirować także nas 23



Główny Sponsor



06 czerwca, Piątek

Trinity Centre for Literary and Cultural Translation, Trinity College Dublin
36 Fenian St, D02 CH22

17:00-17:30 10 wydawniczych faktów, o których nie wie przeciętny czytelnik – spotkanie z AGĄ GRANDOWICZ, wydawcą w Natural World Publishing

18:00-21:00 Warsztaty kreatywnego pisania z WIOLETTĄ GRZEGORZEWSKĄ

08 czerwca, Niedziela

Bibliary
CIE Hall, 1 Library Square, Dublin 8
D08 PA07 (darmowy parking)

16:00-20:00 Polonijne targi książki
16:00-17:00 The Voice of Polonia – koncert laureatów konkursu z Irlandii

17:00-19:00 MARIUSZ SZCZYGIEL – spotkanie autorskie

19:00 CEZARIUSZ GADZINA – koncert (saksofon)

07 czerwca, Sobota

Royal Marine Hotel,
Dún Laoghaire

16:00 WIOLETTA GRZEGORZEWSKA – spotkanie autorskie

Merrion Square, przy pomniku Oscara Wilde'a

17:00-20:00 Warsztat plenerowy "Fotografia smartfonowa i literackie pejzaże: opowieści Dublina w obiektywie"

BILETY



<https://shorturl.at/88Q2C>

Organizatorzy



Sponsorzy



Partnerzy



BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

Dołącz do nas na FACEBOOKU!



facebook.com/magazyn.mir

Wydawca:
Mir Press Limited
Unit 26, Park West Enterprise Centre,
Nangor Road, Dublin 12, D12 N2X6

Redakcja:
e-mail: magazyn.mir@gmail.com
www.mir.info.pl

Redaktor naczelny:
Marta Luksander

Reklama:
magazyn.mir@gmail.com

Zespół redakcyjny:
Tomasz Wybranowski
Maciej Weber
Piotr Czerwiński
Marta Wilczewska
Piotr Słotwiński
Przemysław Zbieroń

Korekta: Monika Szeszko
Studio graficzne, DTP:
Tomasz Kuc
t.kuc@gazeta.pl

MIR Press LTD nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam i informacji. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów. Nadesłane materiały przechodzą na własność redakcji, co jednocześnie oznacza przeniesienie na redakcję „Mir Press LTD” praw autorskich z prawem do publikacji w każdym obszarze. Przedruk materiałów publikowanych w magazynie „Mir Press LTD” możliwy tylko za zgodą redakcji.



Ministerstwo
Spraw Zagranicznych



W subiektywie czyli opowieści dziwnej treści

Czerwińskiego

The Trooper, czyli Run To The Hills

„Dzień dobry Państwu albo dobry wieczór. Nie wiem, czy wiecie, że ulubioną maskotką tak zwanych unionistów, czyli tych, którzy w Irlandii Północnej cenią sobie brytyjskie panowanie, jest niejaki Eddie – szkielet zombie znany chyba ze wszystkich okładek płyt Iron Maiden. W tym konkretnym przypadku jest to Eddie z okładki singla „The Trooper” (1983), który biegnie po polu bitwy ubrany w brytyjski mundur i trzymający takąż flagę w wlewej dłoni, w prawej zaś szablę czy tam rapier, czy coś takiego. Siłą rzeczy kultową mocą cieszy się wśród tychże unionistów sama piosenka, która opowiada o wojnie z Rosjanami, a konkretnie o wojnie krymskiej, a jeszcze konkretniej o bitwie pod Bałakławą w roku 1854. Z unionizmem nie ma to za wiele wspólnego, choć jest to wątek poniekąd patriotyczny. Tak czy owak, ta wersja Eddiego stała się popularnym motywem północnoirlandzkich murali, tych

pro-brytyjskich rzecz jasna. Murale nie wspominają o Rosjanach, więcej jest tam symboli Ulster Freedom Fighters i innych emblematów tego rodzaju.

„Paradoksalnie jest to fenomen etapu pokojowego w okresie „troublesów”, ponieważ pierwszy taki mural pojawił się w roku 1996, kiedy obie strony nie wojowały już ze sobą aż tak zaciekle jak dawniej. Rzecz jasna namalowano go na ścianie w Londonderry, które republikanie wolą nazywać Derry i słowo „London” notorycznie zamazują farbą na drogowkach. Cała ta historia jest pisana ku przestrodze, byśmy uważali, co puszczamy w samochodzie, poruszając się po Północnej Irlandii. Zbyt głośne puszczanie „The Trooper” podczas przejazdu przez republikańskie dzielnice może tego i owego poważnie zirytować. Wspominanie o tej piosence nawet w samej Republice wywołuje nerwowe emocje, zwłaszcza wśród wielbicieli cięższego rocka. Ja sam dowiedziałem się o powyższym fenomenie w rozmowie ze znajomym gitarzystą, któremu przestałem tiktokowy film, przedstawiający dziewczynę grającą motyw z „The Trooper” na akordeonie. Zamierzałem zainteresować go tak przedziwną mieszanką dwóch muzycznie odmiennych światów, ale jego pierwsza reakcja brzmiała tak: „Stary, ale ty wiesz chyba, że to jest ulubiony kawałek unionistów?”. A facetowi naprawdę bardzo daleko jest do polityki.

„Wszystko to zbiegło się z dość przełomowym epizodem mojego życia; po raz pierwszy, przemieszkawszy na tej wyspie już niemal dwadzieścia lat, wybrałem się „na Północ”. Głównie z ciekawości, a poza tym dawno nie byłem za granicą, co w przypadku wyprawy „na Północ” nie robi wielkiej różnicy. Po prostu ograniczenia prędkości nagle zaczynają pojawiać się w milach, zaś drogowki nie zawierają

gaelickich tłumaczeń. Ludzie mówią z jeszcze dziwniejszym akcentem, ale ogólnie są mili i pokojowo nastawieni, bez względu na kolor samochodowej rejestracji. W okolicach granicy można nawet znaleźć punkty wymiany walut, gdyby ktoś zapomniał, że wjeżdża do innego kraju.

„Wydawałoby się, że okres burzowy w tych stronach naprawdę należy do zamierzchłej historii i obym się nie mylił, chociaż przyznaję, że sam Belfast robi odrobinę wstrząsające wrażenie. Najbardziej „mury pokoju”, czyli wielkie Trump-style ściany, oddzielające dzielnice katolicką od protestanckiej. W przerwie między nimi znajdują się ogromne żelazne bramy, które mają być zamykane w przypadku ewentualnych tarć między obiema stronami. Wywołują naprawdę niepokojące skojarzenia, ale podobno dziś są już głównie atrakcją turystyczną; pełno na nich względnie pokojowego graffiti, a także tradycyjnych hasel typu „Tu byłem, Johnny” albo „Ben + Clara = wielka miłość” i tak dalej. Spodziewałem się, że znajdę tam również jakąś pamiątkę po polskich kibicach, bynajmniej nie nawiązującą do irlandzkiej polityki, ale niestety, na tym akurat odcinku się nie uwiecznili.

„Legendarne murale Belfastu też się trochę zmieniły. Teraz często przedstawiają palestyńskie flagi i głoszą poparcie dla Gazy. Mam wrażenie, że jest ich znacznie więcej niż jakichkolwiek innych, chociaż może nie przejechałem przez wszystkie rewiry. Centrum miasta jest faktycznie ładne, może nawet elegantsze niż centrum Dublina. Nie ma tam murali i nigdzie nie widziałem ćpuna, zastygłego w skłonie ku Matce Ziemi. Nikt się nie bił, ale policyjne land rovery z kratami na szybach, pojawiające się tu i tam, pozwalały zrozumieć, że miejscowi wciąż trzymają rękę na pulsie.

„Spędziłem w Belfaście cały dzień oraz pół nocy, szwendając się w tę

i we w tę moim zdezelowanym samochodem, który ma irlandzką rejestrację i przyznaję, że nikt nie chciał mnie zabić, przez co rozumiem, że albo mam niezłego farta, albo problemy etniczne w tej krainie naprawdę straciły na sile. Również legendarna antypolskość, swego czasu głośna, co zresztą długo powstrzymywało mnie od przyjazdu w te strony, najwyraźniej zniknęła, a takie przynajmniej miałem wrażenie. Już nie mówiąc, że w ogóle nie spotkałem tam ani jednego Polaka, co mnie zasądzić dziwi, ponieważ, jak wiadomo, Polacy są wszędzie. To naprawdę dziwne uczucie kręcić się tak długo po jakimś mieście i ani razu nie usłyszeć „kurwa”. Zupełnie jakby się było w jakiejś równoległej rzeczywistości. Oprócz tego spieszę donieść, że benzyna na północy jest o jakieś dziesięć procent tańsza niż w Republice. Byłoby to fenomenalnym odkryciem, gdyby nie to, że aby dostać się tam z Dublina, trzeba spalić bardzo dużo benzyny.

„Wracając zaś do „The Trooper”, to nasuwa mi się dość paradoksalne skojarzenie. Iron Maiden nagrało też piosenkę „Run To The Hills”, w sferze formalnej nawiązującą do oporu Indian amerykańskich wobec angielskiego najeźdźcy zza morza. Gdyby pominąć wątek indiański, tekst utworu kojarzy się dość jednoznacznie: goście przyплыли z za morza, *gave us pain and misery*, ale my jednak *fought him hard*. No i na koniec: „Och, czy kiedykolwiek będę wolny?”. Pozwolę sobie pozostawić ten wątek bez zbędnego komentarza. Ale prowokuje do myślenia, prawda? Cały ambaras polega na tym, że to ten sam zespół i ten sam Eddie na okładkach obu singli. Czy to by oznaczało, że muzyka jednoczy i łagodzi obyczaje?

„No, ale to już jest tradycyjnie temat na zupełnie inną gawędę.

CORDIALMENTE
PIOTR CZERWIŃSKI



The Mount, Unit 1, Portgloriam, Kilcock, Co. Kildare, W23 PT44



**CAŁA
NACZEPA**

13,6 m | 24 tony | 100 m³

od € 1800

**PÓŁ
NACZEPY**

6,8 m | 12 ton | 50 m³

od € 1200

**PALETA
EURO**

120x80x180 cm | do 500 kg

Co. Dublin - € 170
poza Co. Dublin - € 225

**PALETA
PRZEMYSŁOWA**

120x100x180 cm | do 700 kg

Co. Dublin - € 210
poza Co. Dublin - € 270

TRANSPORT IRLANDIA - POLSKA

PRZEPROWADZKI PALETOWE

Po więcej informacji zadzwoń

0857844966

www.thundertransport.pl

Guinness i św. Patryk, czyli od celtyckiej harfy do piwa

5 kwietnia 1962 r. to data, która na stałe wpisała się w historię nie tylko irlandzkiego piwa, ale i kultury Zielonej Wyspy. To właśnie tego dnia browar Guinnessa oficjalnie przyjął harfę jako swój znak towarowy. Choć na pierwszy rzut oka może to wydawać się tylko mało istotnym szczegółem, dla Irlandczyków ma ogromne znaczenie symboliczne. Harfa to przecież jeden z najważniejszych narodowych symboli Irlandii, który znalazł się również na jej godle państwowym.

Dzięki tej decyzji browar Guinnessa połączył dwie ważne idee – tradycję piwowarską i narodowy symbol, nadając swojej marce wyjątkowy charakter. A przecież każdy, kto choć raz odwiedził Dublin, zna ten charakterystyczny znak – harfę, która zdobi butelki i puszkę tego popularnego piwa, rozpoznawalnego na całym świecie.

Historia samego browaru jest równie fascynująca, jak jego symbolika. Artur Guinness, założyciel browaru, w 1759 r. podpisał umowę dzierżawy na teren nad rzeką Liffey w Dublinie. Choć napotkał liczne trudności, postanowił wynająć teren na... 9000 lat! Dzisiaj, po prawie 270 latach, browar nadal funkcjonuje, a umowa dzierżawy jest częścią jego legendy. Jeśli ktoś zatem zdecyduje się na wizytę w Storehouse, czyli muzeum browaru, może na własne oczy zobaczyć dokumenty, które przetrwały wieki.

Guinness stanowi nieodłączną część kultury irlandzkiej. Dla Irlandczyków to nie tylko napój, to element codziennego życia – od porannej rozmowy w pubie po celebrację narodowych świąt. A św. Patryk, patron Irlandii, zyskuje szczególną rolę, zwłaszcza w marcu, podczas obchodów Dnia Świętego Patryka. Piwo guinness jest tam obecne na każdym kroku – od parad po pubowe zloty.

Ale wracając do piwa – guinness to stout, piwo górnej fermentacji o charakterystycznym, ciemnym kolorze. Choć wielu lu-

FOT. TOMASZ SZUSTEK



Kufel Guinnessa

dzi uważa, że jest to mocny, ciemny porter, w rzeczywistości zawartość alkoholu w guinnessie wynosi ok. 4,3 proc. To sprawia, że piwo jest nieco lżejsze, niż sugerują niektóre piosenki czy opinie. Mimo to jego smak i kremowa piana są niepowtarzalne, a cała technologia produkcji – od nalewania po specjalną kulkę w puszkach – sprawiają, że piwo zachowuje swój charakterystyczny wygląd i smak w każdym łyku.

Dziś guinness jest jednym z najczęściej kupowanych piw na świecie, a jego największe rynki to Irlandia, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Nigeria. Wbrew pozorom to piwo nie jest tylko irlandzkim skarbem – jego popularność jest globalna. To także temat wielu opowieści, które przyciągają turystów do Dublina, aby odwiedzić jego kultowy browar i poczuć, jak piwo łączy się z historią, kulturą i pasją Irlandczyków.

Takie wydarzenie – jak przyjęcie harfy jako znaku towarowego Guinnessa – nie tylko przypomina nam o wpływie, jaki ten browar miał (i wciąż ma) na kształtowanie tożsamości Irlandii, ale też ukazuje w niezwyklej sposób, jak połączenie tradycji, symboliki i innowacyjności może zbudować markę, która przetrwa wieki.

ŚWIĄTECZNY TOMASZ WYBRANOWSKI



Turyści wchodzą do Guinness Storehouse

FOT. TOMASZ SZUSTEK

Dżokej zmarł po upadku na torze

Irlandzki dżokej Michael O'Sullivan zmarł w wyniku obrażeń odniesionych podczas upadku na torze w Thurles w Irlandii. Miał zaledwie 24 lata.

Do tragicznego zdarzenia doszło w sobotę 8 lutego. Po upadku z konia Wee Charlie, który przewrócił się przed ostatnią przeszkodą, O'Sullivan doznał poważnych obrażeń głowy. Lekarzom nie udało się uratować mu życia – młody sportowiec zmarł w Szpitalu Uniwersyteckim w Cork, nie odzyskując przytomności. „Niestety, Michael zmarł we wczesnych godzinach porannych w niedzielę w otoczeniu swojej kochającej rodziny” – przekazała Jennifer

Pugh, główny lekarz Irlandzkiej Rady Regulacyjnej ds. Wyścigów Konnych (IHBR). Dodała, że rodzina podjęła decyzję o oddaniu narządów zmarłego potrzebującym pacjentom.

Michael O'Sullivan był jednym z najbardziej obiecujących dżokejów. Dwukrotnie wygrał podczas słynnego Cheltenham Festival. Pochodził z jeździeckiej rodziny – jego ojciec William i brat Alan również się ścigali. O'Sullivan jest trzecią ofiarą, która zginęła na torze w Thurles. W 2011 r. zginął na nim Jack Tyner. W 2019 r. zmarł John Thomas McNamara w wyniku obrażeń, które odniósł po upadku w gonitwie z 2016 r.

Inwestycja za 132 mln euro w hrabstwie Cork

W lutym rozpoczęły się prace budowlane, których zwieńczeniem ma być inwestycja o wartości 132 mln euro. Firma HealthCare rozbudowuje zakłady farmaceutyczne w Carrigtwohill w hrabstwie Cork.

Nowoczesne zakłady zwiększą produkcję środków kontrastowych wykorzystywanych w diagnostyce obrazowej. Rozbudowa

zakładu obejmuje budowę nowoczesnego obiektu o powierzchni 3 tys. m², który zostanie wyposażony w zbiorniki do przygotowywania roztworów, wielofunkcyjne systemy obsługi proszków, nową linię napędzania, autoklawy. Nowy zakład umożliwi produkcję dodatkowych 25 mln dawek środków kontrastowych rocznie do końca 2027 r.

Od 7 lutego ograniczenie do 60 km/h na drogach wiejskich

Przypominamy, że 7 lutego wszedł w życie nowy limit prędkości. Ograniczenie dotyczy prędkości na drogach wiejskich. Departament Transportu Irlandii zaznaczył, że zmiany mają przyczynić się do zmniejszenia liczby ofiar śmiertelnych wypadków drogowych.

Europejska Rada Bezpieczeństwa Transportu jest zdania, że główną przyczyną wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym jest nadmierna prędkość. Eksperti ETSC uważają, że zmniejszenie obowiązujących limitów spowoduje zwiększenie bezpieczeństwa na europejskich drogach. Departament Transportu Irlandii postanowił zastosować się do zaleceń ETSC. W 2023 r. liczba ofiar

śmiertelnych wypadków drogowych na wyspie wzrosła o aż 36 proc. względem poprzedniego roku. To jedna z motywacji wprowadzenia zmian. „Bezpieczeństwo na drogach jest kluczowym priorytetem rządu, a obniżenie ograniczeń prędkości ma na celu powstrzymanie tej tendencji i zmniejszenie liczby ofiar śmiertelnych i osób ciężko rannych na irlandzkich drogach” – zaznaczył przedstawiciel Departamentu Transportu Irlandii. Irlandia w przyszłości chce także wprowadzić nowe ograniczenia prędkości na drogach miejskich oraz krajowych. Kolejne zmiany wejdą w życie najprawdopodobniej dopiero pod koniec 2025 r.



Sprawdź nasz asortyment:

ALUMINIUM

profile
kątowniki
ceowniki
rury
pręty
płaskowniki
blachy gładkie/ryflowane
zetowniki
teowniki

STAL KWASOODPORNĄ

blachy
pręty
rury
profile
kątowniki
płaskowniki

MOSIĄDZ, MIEDŹ



ul. Podlaska 12
42-290 Stara Gorzelnia

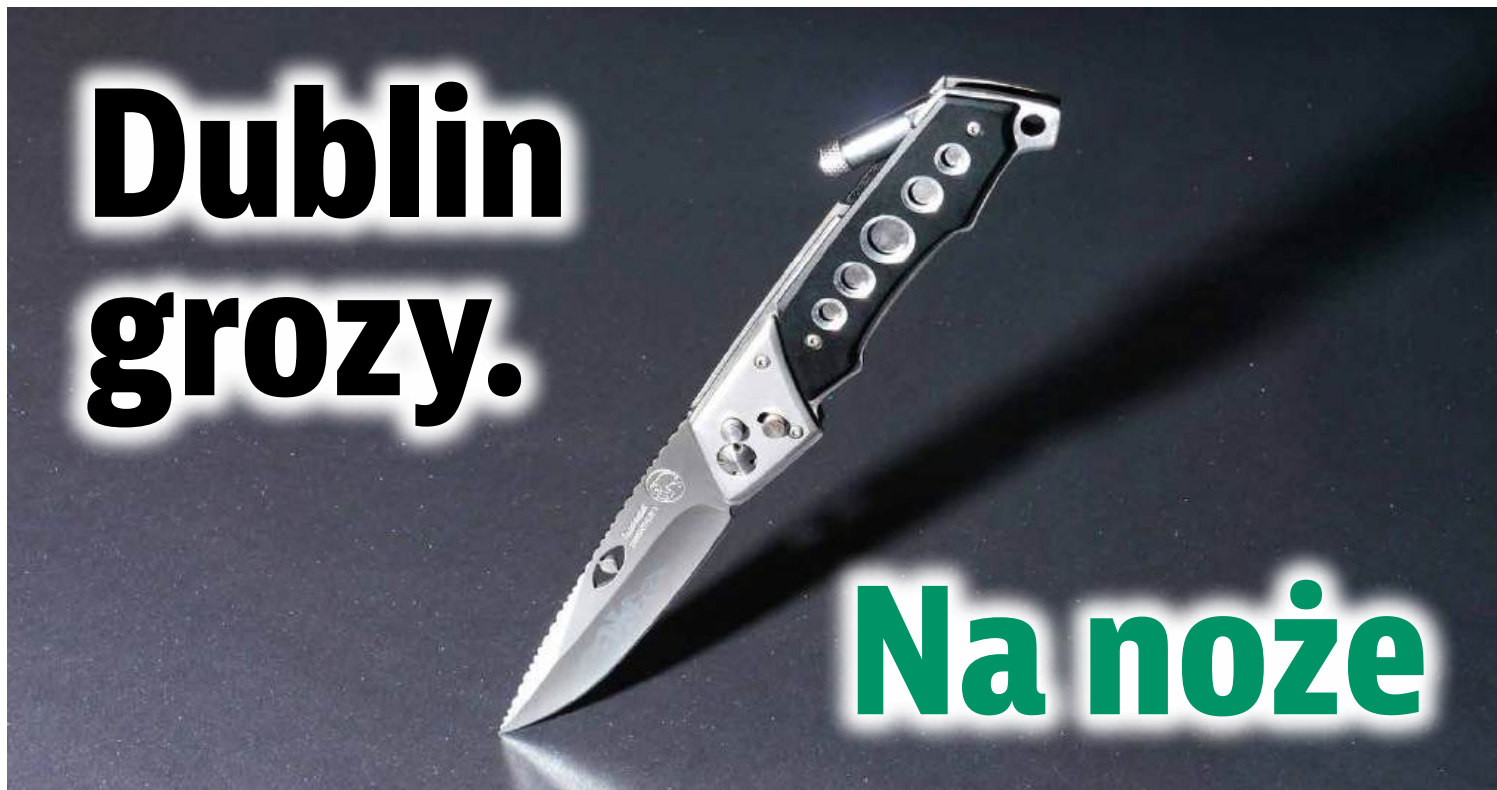
ncd-metale-kolorowe.pl
ncdmetale@gmail.com
667 554 425



MACIEJ WEBER

Irlandia w ostatnim czasie robi się niebezpieczna. A z gazetowych doniesień można wysnuć wniosek, że Dublin to prawdziwe miasto grozy. Rozszerzając – nie tylko samo miasto, ale też okolice. W ostatnim czasie przydarzyło się kilka spektakularnych ataków z użyciem noży. Policja robi, co może. Ale dobrze by było, by mogła więcej.

Tylko w lutym mieliśmy trzy bardzo poważne zdarzenia. Wszystkie w stolicy Irlandii. Garda podała, że 60-letni mężczyzna zmarł w wyniku śmiertelnego ataku w Malahide w hrabstwie Dublin. Do zdarzenia doszło na Gainsborough Lawn. Irlandzka prasa szeroko to opisywała. Zatrzymano mężczyznę po dwudziestce, który trafił do aresztu na komisariacie w Dublinie. Miejsce zdarzenia zostało odgradzone kordonem, a sekcja zwłok miała ustalić przyczynę śmierci mężczyzny. Garda zaapelowała o kontakt do wszystkich, którzy byli w Gainsborough Lawn lub mają nagrania z tego obszaru. Śledztwo trwa i nie wiadomo, kiedy się skończy.



Mniej więcej w podobnym czasie aresztowano innego mężczyznę. Jak stwierdziła policja, wydarzył się „poważny incydent”. Na tyle poważny, że do szpitala trafiły od razu aż trzy osoby. Wówczas szczęśliwie jednak obyło się bez ofiar śmiertelnych.

Ataki z użyciem noża miały miejsce na kilku ulicach w Arbor Hill w dzielnicy Stoneybatter w stolicy Irlandii w niedzielne popo-

łudnie (w czasie przeznaczonym na rodzinne spacerki i ogólnie pozytywne spędzanie wolnego czasu). Garda Sióchana poinformowała, że zarzuty postawiono kolejnemu mężczyźnie w wieku ok. 20 lat. Rzecznik policji bezpośrednio po zdarzeniu stwierdził: „Trzej mężczyźni w wieku od ok. 20 do ponad 40 lat, którzy zostali zaatakowani w trakcie zdarzenia, zostali zabrani do szpitala. Dwóch z poważnymi, ale niezagrażającymi życiu obrażeniami, jeden mężczyzna tylko draśnięty”. Irlandzkie media nie wstrzymywały reporterom dostępu do klawiatury, więc choć wyrok na razie nie zapadł, to oskarżony, który trafił przed sąd w Dublinie, został wymieniony z imienia i nazwiska. To Gabriel Ferreira Motta Valladeres. Oskarżonemu postawiono zarzuty napaści z wyrządzeniem szkody, a także posiadania noża do cięcia pudeł oraz nożyczek. Prawnicy doradzili Brazylijczykowi taką linię obrony, która by wskazywała, że była to obrona konieczna, bo mężczyzna ponoć został zaatakowany. Nikt jednak tej wersji nie potwierdził i należy się liczyć z tym, że pójdzie za kratki na dłużej. Na tym się nie skończyło. Kolejna rozprawa odbyła się 18 lutego. Pewnie odbędzie się jeszcze kolejna. A ponieważ ataki z użyciem noża są coraz częstsze w stolicy Irlandii, radziłibyśmy jakiś surowy wyrok. Po to, by odstraszyć następnych.

Ledwo te sprawy się przetoczyły, a po awanturze przed jednym z dublińskich pubów zginęła kolejna osoba. Oczywiście od ciosu nożem. Garda i służby ratunkowe przybyły na miejsce i zastały nieprzytomnego mężczyznę z poważnymi obrażeniami. Został opatrzony przez personel pogotowia ratunkowego i przewieziony do szpitala St. James' Hospital. Jednak w wyniku odniesionych obrażeń zmarł.

Inny mężczyzna, również po trzydziestce, został przewieziony do szpitala z obrażeniami niezagrażającymi życiu. Uważa się, że również został zaatakowany nożem. W dzień na ulicy wciąż widoczne były smugi krwi. Takie widoki nie zachęcają do odwiedzania pubu. Blisko 12 lokali, w tym Kehoe's Pub, Xian Street Food, Gotham Café i Bunsen, zostało zamkniętych. Właściciele firm, których to dotyczy, twierdzą, że w stolicy

powinno być więcej funkcjonariuszy Gardy. Sean Phillips z Kehoe's Pub powiedział RTÉ News: „Dzisiaj jest zamkniętych 10 lub 12 firm, a sobota to jeden z naszych najbardziej pracowitych dni. Po prostu widać krew na ulicy. To okropne jak na sobotni poranek. W centrum miasta i wokół niego musi być więcej strażników”. Ash Thulseeperasad, starszy menedżer w Gotham Café, powiedział z kolei, że na nagraniu z kamer CCTV widać było w nocy ok. 150 osób. Dodał jednak, że jego zdaniem South Anne Street jest obszarem wystarczająco bezpiecznym. Stwierdził natomiast, że „zeszłej nocy w okolicy krążyły narkotyki i alkohol”, więc „coś musiało się wydarzyć”.

Eurodeputowany z Partii Pracy, Aodhán Ó Ríordáin stwierdził, że śmiertelne pchnięcie nożem mężczyzny w centrum Dublina było druzgocącym przypomnieniem tego, jak bardzo zmieniła się stolica – i to nie na lepsze. „Wiadomość o incydencie, który miał miejsce wczesnym rankiem na ulicach Dublina, jest absolutnie rozdzierająca serce. Nie możemy ignorować tego, co to oznacza dla naszego miasta. Ludzie nie czują się już bezpiecznie w Dublinie. Pracownicy, goście i mieszkańcy zasługują na coś lepszego” – zakomunikował. „Przed wyborami Fine Gael i Fianna Fáil zrobili wielkie show, publikując raport grupy zadaniowej miasta Dublin. Twierdziły, że mają plan walki z przestępczością, zaniedbaniami i zachowaniami aspołecznymi. Ale gdzie jest raport z realizacji? Gdzie jest konsekwencja? Obietnice nic nie znaczą, jeśli nie przełożą się na działania” – kontynuował. „Potrzebujemy teraz rzeczywistych działań. Oznacza to bardziej widoczne działania policji, aby przywrócić zaufanie społeczeństwa. Chcemy stworzyć miasto, w którym ludzie będą chcieli mieszkać i je odwiedzać. Zamiast tego mamy kolejne puste obietnice. Rząd musi natychmiast przestać ociągać się z działaniami i wdrożyć zalecenia Grupy Zadaniowej Miasta Dublin. Ile jeszcze tragicznych wydarzeń potrzeba, zanim zaczną działać?” – mówił eurodeputowany. Garda twierdzi, że bada „wszystkie okoliczności”. Pytanie jednak, co z tego wynika. A nam nóż się w kieszeni otwiera. ♦

PROJEKTOWANIE I ARANŻACJA WNĘTRZ

Terracotta Design Studio specjalizuje się w projektowaniu przytulnych i ponadczasowych wnętrz.

Zapraszamy na naszą stronę z pełną ofertą:

www.terracotta-designstudio.com

[@terracottadesignstudio](https://www.instagram.com/terracottadesignstudio)



TERRACOTTA
Design Studio

Krótkometrażowe tatuaże

Katowice, lato '99,
sobota, godz. 19.26...

...siedząc przy stoliku na
wolnym powietrzu pod
parasolem, na przeciwko
żabki, w restauracji Bodega,
na Stawowej, piłem piwo i...

...dwóch
wlepionych
w brud muru
ćpunów
unoszą w dłoniach
białe płomienie lodów
jak tryumfalne znicze
w kruchych kubkach czasu
z wafli
ich ciała z wafli
wchłaniają chłodny żar
ogień wycieka szybko
pali dłonie
wypala myśli
w waflach
jak krótkometrażowe tatuaże
zanim przestanie płonąć
razem z nimi
i pozostawi lekki ślad
na murku
który łączywie
zliże deszcz...

The Short-Feature Tattoos

Milano, Summer '99,
Saturday, 19:26 p.m...

...sitting at the table in the
open air under the great
umbrella in front of the frog
fountain, in the Bodega
restaurant, in San Andrea St.,
I was drinking a beer and ...

...two
junkies
stuck
into the dirt of the wall
raising in their hands
the white flames of their
ice-creams
like triumphant torches
in the fragile cornets of time
of wafers
their bodies of wafers
soaking in the cool glow
the fire is leaking fast
scorching their palms
burning out their thoughts
in the wafers
like a short-feature tattoos
until it stops burning
together with them
leaving the sticky trace
on the low wall
that will be licked greedily
by the rain

Monik'juana

Dla mojej żony Moniki

nad ranem
jesteś jak zachód słońca
ubierasz się pośpiesznie
twoje krągłe pośladki
znikają za horyzontem
modrego morza jeans'owego
gubisz w cieniu światło ciała
zostawiając za sobą
purpurową smugę pragnienia
na resztę popołudnia
które jak kulawy cygan
będzie zebrało w mojej głowie
o przetrwanie
znowu
będę cię kradł
w moich myślach
jak chińskie pomarańcze
wtedy dla ciebie
na targu ulicznym
rozbierał i całował
pachnącą skórę
twoich piersi
wszechobecny zapach
twoich włosów
twojego ciała
do kolejnego zachodu
słońca
nad ranem

London, letnia noc, 2007

Monik'juana

For my wife, Monika

in the morning
you are just like a sunset
getting dressed hastily
your curved buttocks
vanishing behind the horizon
of cerulean jeans' sea
shading in the light of your
body
leaving the purple trail of
desire
behind you
for the rest of the afternoon
which like a lame gypsy
will be begging in my head
just to stand the test of time
and again
I'm gonna steal you away
in my mind
like the Chinese oranges
the other day for you
on the street market
peeling off and kissing
the flavouring of your
breast skin
and the ubiquitous scent
of your hair
your body
until another sunset
comes
in the morning

London, Summer night, 2007

Cztery łapy poezji

kiedy wreszcie noc
odcina mnie
od wszystkich kształtów
niezauważony
mogę cicho stąpać
swoimi ścieżkami
po starych płotach
wspomnień
półkach
zawieszonych
w gwiazdach
opuszczonych huśtawkach
ludzkiej uczuć
zakamarkach wierszy
grzbietach książek
tych wysokich
i tych niskich
muszę być czujny
wiele razy spadłem
z tych wysokich
i z tych niskich
czepiałem się mocno
pazurami
śliskich tytułów
choć nie zawsze spadałem
na cztery ochłapy
ludzkiego istnienia

czasami
moje drogi
kręte do bólu
w niebo wzloty
w gówno wpadki
nie zmieniają mnie
w oczach ludzi
choć w tajemnicy
zawsze spadam
na cztery łapy poezji

Lipiec, The Land's End, Cornwall
dla Carmen

Nine Lives of Poetry

when the night's finally
cutting me off
the all shapes
I can pad silently
unrecognised
following my paths
the old fences
of memories
shelves
pendant
in stars
forlorn swings
of human feelings
recesses of poems
spines of the books
the high
and the low ones
I need to be alert
I have fallen many times
from the high
and the low ones
I got my claws tight
on some sus titles
although not always
have I fallen
on all four scraps
of human existence

sometimes
my ways
winding till the pain
skyward zooming
fouling up
don't change me
in people's eyes
although
I always have
nine lives of poetry

July, The Land's End, Cornwall
for Carmen

Gregory Spis



Poeta, pisarz, tłumacz. Swoje utwory pisze i publikuje w językach polskim, angielskim i włoskim. Jego wizytówką jest wiersz „Krótkometrażowe tatuaże”, który zdobył pierwszą nagrodę w Londynie w konkursie poetyckim pn. „Wszelkie dziwy”. Utwór ten ukazał się w londyńskim tygodniku „Nowy Czas”, później również w „Pamiętniku Literackim”, który wydawany jest przez Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie, oraz w „Poetry Kit” – w wersji anglojęzycznej. Autor znany jest także z upodobań do satyry, czego przykładem może być utwór o zabarwieniu kabaretowym pt. „A Rush Hour Crash on the Tube” („Zauroczenie w metrze w godzinach szczytu”), który ukazał się w dwóch wersjach językowych w „Nowym Czasie”. Wywiad z pisarzem oraz jego wiersze ukazały się i zamieszczane są

cyklicznie we włoskim kwartalniku „Rivista d'arte e scienza NOVA”, którego redaktorem jest Antonio Limoncelli. W maju 2018 r. Spis opublikował swoją książkę pt. „Pamiętnik tłumacza”. Był to jego debiut prozatorski. Chociaż w książce poruszane są ważne kwestie społeczne, jej narracja utrzymana jest w stylu kabaretowym. Dosadna, antyklerykalna, lustrująca „debiligencję” w korporacji, jak również to, do jakiej roli sprowadzone zostało społeczeństwo, a przede wszystkim kobiety, przez Kościół katolicki. Jego utwory publikowane są w antologiach poetyckich w Anglii, USA, we Włoszech, Portugalii oraz w Polsce. Przekłada wiersze poetów angielskich, włoskich i polskich. Na swoim koncie ma również tłumaczenie z włoskiego fragmentów książki Gianniego Celatiego pt. „Przygody Guidzardiego”, które ukazały się w kwartalniku „Literatura na Świecie”. Jest członkiem ZPPnO. W środowisku londyńskim należy do poetów związanych z Poetry Café oraz Croydon Poets Anonymous.

TRASA EUROPEJSKA 2025

KWIAT JABŁONI

15.06.25

| DUBLIN |

The Academy

⊕ KWIATJABLONI.PL ZENITH
MEDIA

BILETY DOSTĘPNE NA: KONCERTY.IE





**MARTA WILCZEWSKA (BICZKOWSKA),
PSYCHOLOG, SEKSUOLOG,
TERAPEUTA PAR METODĄ GOTTMANA**

Fundament szczęścia – jak budować silne i zdrowe relacje

Czy goniąc za szczęściem, osiągasz kolejne cele, czując, że wciąż Ci ono umyka? Wiele osób koncentruje się na zewnętrznych osiągnięciach, wierząc, że w nich tkwi sekret życiowej satysfakcji. Współczesna kultura promuje indywidualizm i sukces materialny, ale filozofia i nauka pokazują, że to nie bogactwo czy kariera są największymi predyktorami szczęścia.

Największy wpływ na nasze dobre samopoczucie mają jakościowe relacje. Bo jak powiedział Epikur: „Z wszystkich rzeczy, które mądrość zapewnia, by uczynić życie szczęśliwym, największą jest przyjaźń”. Przetomowe badanie *Harvard Study of Adult Development* również ujawnia, że kluczem do szczęśliwego i spełnionego życia są bliskie, silne relacje. To jedno z najdłuższych prowadzonych badań nad ludzkim życiem. Rozpoczęte w roku 1938, śledziło losy dwóch grup mężczyzn: studentów Harvardu oraz chłopców dorastających w biednych dzielnicach Bostonu. Celem było odkrycie czynników wpływających na satysfakcję z życia i zdrowie. Po ponad 80 latach badań wyniki były jednoznaczne: to jakość relacji miała największy wpływ na zdrowie, szczęście i długość życia uczestników. Osoby posiadające stabilne, wspierające relacje rzadziej zapadały na depresję, miały lepsze zdrowie fizyczne, a nawet sprawniejszy umysł na starość. Co ciekawe, znaczenie miała nie ilość relacji, ale ich jakość – nawet kilka głębokich więzi mogło diametralnie poprawić jakość życia.

Jako psycholog, seksuolog i terapeutka par, pracująca metodą Gottmana, na co dzień obserwuję, jak duży wpływ mają relacje na nasze życie. W praktyce terapeutycznej niejednokrotnie spotykam osoby, które osiągnęły sukces zawodowy, ale czują pustkę. Jednym z moich klientów był Tomasz, menadżer w dużej korporacji. Przez lata koncentrował się na karierze, nie poświęcając zbyt wiele czasu na relacje. Mimo finansowej stabilizacji, czuł się samotny, przytłoczony i często odczuwał lęk. Dopiero kiedy zaczął odbudowywać relacje z rodziną i przyjaciółmi, jakość jego życia uległa poprawie, a lęki stopniowo zaczęły tracić na sile.

Dlaczego relacje są tak ważne?

Jesteśmy istotami społecznymi, zaprogramowanymi do tworzenia relacji. Pozytywne interakcje społeczne stymulują wydzielanie oksytocyny, nazywanej „hormonem miłości”. Silne więzi wzmacniają naszą odporność psychiczną, pomagając nam radzić sobie z trudnościami, redukują stres, wzmacniają układ odpornościowy, a nawet wydłużają życie. Zdrowe relacje dają poczucie przynależności, celu i wsparcia, budując poczucie bezpieczeństwa i dobrostanu.

Siła różnorodnych więzi

Związki romantyczne to nie jedyne ważne relacje w naszym życiu. Więzy z rodziną, przyja-

ciółmi, współpracownikami i społecznością lokalną również mają znaczący wpływ na nasze szczęście. Wspierające przyjaźnie dają poczucie przynależności i dzielonej radości. Silne więzi rodzinne oferują poczucie zakorzenienia i bezwarunkowej miłości. Pozytywne relacje w pracy sprzyjają współpracy i poczuciu sensu.

Przestrzeń na refleksję: Zastanów się nad jakością swoich relacji. Czy czujesz w nich wsparcie i akceptację? Czy dają Ci radość i poczucie przynależności?

Fundament świadomych relacji: dbaj o relację ze sobą

Najważniejsza relacja to ta, którą masz sam lub sama ze sobą. Samoakceptacja i dbanie o siebie to podstawa dobrych relacji z innymi. Troska o siebie to nie egoizm, ale konieczność. Dbanie o swoje potrzeby, akceptacja swoich mocnych i słabych stron, a także świadomość własnych emocji to klucz do budowania silnych i satysfakcjonujących więzi. Warto zadbać o czas na aktywności, które odżywiają Twój umysł, ciało i duszę. Postaraj się wprowadzić zdrowy sen, odpowiednio jedzenie, przestrzeń na odpoczynek, ćwiczenia fizyczne, spacer po lesie, rozwijanie pasji czy chwilę na zapisanie przemyśleń.

Przestrzeń na refleksję: Czy dbasz o swoje ciało i umysł? Czy pozwalasz sobie na odpoczynek i relaks?

Praktyczne wskazówki

W mojej pracy terapeutycznej wielokrotnie spotykam się z pacjentami indywidualnymi, jak i parami, które zmagają się z problemami w komunikacji. Często zgłaszają się do mnie osoby szukające wsparcia z powodu nieporozumień i kłótni. W większości przypadków ich głównym problemem jest brak umiejętności słuchania i wyrażania swoich potrzeb w sposób jasny i empatyczny. Dzięki metodzie Gottmana uczą się konstruktywnej komunikacji, co pozwala odbudować bliskość emocjonalną i na nowo cieszyć się bliskimi relacjami. Komunikacja, budowanie bliskości emocjonalnej i radzenie sobie z konfliktami to kluczowe elementy metody Gottmana. Bycie w świadomych, satysfakcjonujących relacjach to nieustanna nauka słuchania drugiej osoby z uwagą, próby jasnego wyrażania swoich potrzeb i nauka konstruktywnych rozwiązań konfliktów. Małe gesty wyrażające wdzięczność, docenienie codziennych starań, jak szczerza rozmowa, okazywanie wdzięczności, przytulenie, dotyk dłonią wzmacniają więź emocjonalną. Te drobne zachowania w związku romantycznym budują więź, intymność oraz bliskość.

Przestrzeń na refleksję: W jaki sposób okazujesz, że ktoś jest dla Ciebie ważny? Czy są to drobne gesty, słowa uznania, a może poświęcony czas i uwaga? Czasami zapominamy, jak ważne są te drobne przejawy przyjaźni, miłości i troski. Spróbuj przez tydzień świadomie okazywać bliskim swoje uczucia. Możesz napisać liścik, przytulić się,

zrobić małą niespodziankę albo po prostu uważnie wysłuchać, gdy druga osoba opowiada o swoim dniu. Zauważ, jak te drobne gesty wpływają na relację.

Świadome relacje: droga do spełnienia

Wyobraź sobie relacje oparte na intencji, autentyczności i zrozumieniu. Tak wyglądają świadome relacje. Sięgają one głębiej niż powierzchowne kontakty, dając poczucie wspólnego celu i głębokiej emocjonalnej więzi. Wymagają samoświadomości, otwartości i gotowości do wspólnego rozwoju.

Przestrzeń na refleksję: Zastanów się, jakie wartości są dla Ciebie ważne w relacjach i czy Twoje obecne więzi odzwierciedlają te wartości?

Moc relacji

Relacje, które nadają sens życiu, to nie luksus, ale fundamentalna potrzeba, kluczowa dla naszego szczęścia i dobrostanu. Dbaj o swoje

Dzięki metodzie Gottmana uczą się konstruktywnej komunikacji, co pozwala odbudować bliskość emocjonalną

relacje – zarówno te z innymi, jak i tę najważniejszą – ze sobą. Inwestuj czas i energię w budowanie silnych więzi. Twórz świadome relacje i odkrywaj w nich źródło radości i spełnienia. Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej o budowaniu świadomych relacji, zapraszam do **pobrania mojego darmowego e-booka** „Budowanie świadomych relacji” (<https://martawilczewska.com/darmowy-ebook-budowanie-swiadomych-relacji/>). ◆



Marta Wilczewska

Psycholog, Seksuolog,
Terapeuta par metodą
Gottmana

Konsultacje indywidualne i dla par:

Psychologiczne:

- DDA - dorosłe dziecko alkoholików
- Depresja
- Lęki, ataki paniki
- Nerwica natręctw
- Silny stres
- Problemy w związkach oraz relacjach międzyludzkich
- Problemy z wyrażaniem emocji
- PTSD (zespół stresu pourazowego)

Seksuologiczne:

- Zaburzenia erekcji
- Zaburzenia popędu płciowego (za wysokie, za niskie libido)
- Zaburzenia orgazmu
- Przedwczesny wytrysk
- Ból podczas stosunku

Zapraszam na konsultacje i terapię

☎ 0860453005
✉ info@martawilczewska.com
🌐 www.martawilczewska.com

Grupa dla Kobiet - Kobięca Seksualność:

👉 www.facebook.com/groups/kobiecaseksualnosc

Irlandzcy nauczyciele wśród tracących najwięcej

Wynagrodzenia nauczycieli, po uwzględnieniu inflacji, spadły w wielu krajach europejskich w ostatnich latach – czytamy w artykule „Euronews Business”. Jak wynika z raportu OECD „Education at a Glance 2024”, w latach 2015–2023 ustawowe wynagrodzenia nauczycieli szkół średnich w 10 z 22 krajów i regionów w ujęciu realnym spadły.

Największy spadek wynagrodzeń odnotowano w Luksemburgu, gdzie w tym okresie obniżyły się one o 11 proc. Kolejna w tym niechlubnym rankingu jest Grecja ze spadkiem pensji nauczycieli o 9 proc., a dalsze miejsca *ex aequo* zajmują Irlandia, Finlandia i Włochy, w których wypłaty dla nauczycieli spadły o 6 proc. W latach 2015–2023 wynagrodzenia spadły również o 5 proc. w Anglii, 4 proc. w Portugalii i 3 proc. na Węgrzech.

W tym czasie w 25 krajach Unii Europejskiej wynagrodzenia pedagogów wzrosły średnio o 4 proc. Dokładnie o tyle samo wzrosły średnie pensje nauczycieli w Polsce. Natomiast w największych gospodar-

kach UE te wzrosty były zdecydowanie niższe niż średnia UE. I tak wynagrodzenia nauczycieli w Hiszpanii wzrosły zaledwie o 2 proc., a w Niemczech i Włoszech tylko o 1 proc. Mająca w ostatnich latach problemy z wysoką inflacją Turcja odnotowała najwyższy wzrost wynagrodzeń. W tym kraju średnie pensje nauczycieli wzrosły o 31 proc. Na kolejnym miejscu znalazły się Czechy ze wzrostem na poziomie 16 proc., natomiast w Szkocji wzrost wyniósł 12 proc. Tylko w tych trzech krajach wzrosty nauczycielskich wynagrodzeń przekroczyły 10 proc.

Wynagrodzenia nauczycieli znacznie różnią się w poszczególnych krajach Europy, przy czym kluczową rolę między poszczególnymi krajami odgrywają kwalifikacje i doświadczenie. Po 10 latach pracy w zawodzie polscy nauczyciele mogą liczyć na 11 636 euro (ok. 49 tys. zł) rocznie, a po 15 latach na zarobki w wysokości 13 020 euro (ok. 55 tys. zł) rocznie. Nauczyciele dyplomowani mogą liczyć na wynagrodzenie w wysokości 13 570 euro (57 tys. zł) rocznie.

Justyna Steczkowska polską reprezentantką na Eurowizji

Znamy wyniki polskich preselekcji do 69. Konkursu Piosenki Eurowizji w Bazylei, w których uczestniczyło 11 wykonawców. Zwycięzcę wybrali widzowie, głosując za pomocą SMS-ów. Reprezentantką Polski została Justyna Steczkowska, zdobywając blisko 40 proc. wszystkich wysłanych SMS-ów.

W finale preselekcji do Eurowizji pod hasłem „Wielki finał polskich kwalifikacji” o reprezentowanie Polski w tegorocznej edycji konkursu walczyło 11 uczestników. Dziesięcioro z nich przedstawiono podczas oficjalnej konferencji prasowej, a ostatni – Teo Tomczuk – na dwa tygodnie przed finałowym koncertem otrzymał „dziką kartę”. O wynikach polskich preselekcji w tym roku decydowały wyłącznie głosy widzów.

Publiczność mogła wspierać swoich faworytów SMS-ami. Po podliczeniu głosów najwięcej otrzymała ich Justyna Steczkowska (blisko 40 proc.).

1. Justyna Steczkowska – 39,32 proc. głosów
2. Swada x Niczos – 23,69 proc.
3. Dominik Dudek – 13,94 proc.
4. Chrust – 5,92 proc.
5. Kuba Szmajkowski – 3,98 proc.
6. Teo – 3,91 proc.
7. Janusz Radek – 3,84 proc.
8. Sonia Maselik – 1,70 proc.
9. Tynsky – 1,46 proc.
10. Marien – 1,39 proc.
11. Daria Marx – 0,80 proc.

Polskę w Bazylei reprezentować będzie Justyna Steczkowska z utworem „Gaja”. Zwycięzcy publicznych eliminacji powrócą tym samym na Eurowizję po 30 latach. Po raz pierwszy w biało-czerwonych barwach występowała w roku 1995, wykonując wówczas piosenkę „Sama”. Justyna Steczkowska o awans do finału Eurowizji będzie walczyć podczas pierwszego koncertu półfinałowego, który zaplanowano na 13 maja 2025 r. Wiadomo już, że zaśpiewa w pierwszej połowie wydarzenia.



Marta Wilczewska
Psycholog, Seksuolog, Terapeuta Par

Pragniesz relacji pełnych szczęścia i spełnienia?

- Odkryj, jak budować głębokie więzi
- Zwiększ poziom intymności w związku
- Rozpoznaj sygnały ostrzegawcze

Budowanie Świadomych Relacji

Marta Wilczewska

Pobierz darmowy ebook już dziś!
www.martawilczewska.com/oferta



Czujesz zmęczenie i brak energii?

Niewielka zmiana w diecie może wpłynąć na twoje samopoczucie.

Dzięki naszym 100% naturalnym, świeżym, tłoczonym na zimno olejom dostarczysz zarówno ciału jak i umysłowi niezbędnych do dobrego funkcjonowania składników odżywczych i energetyzujących kwasów omega-3

Almond Oil
100% Natural COLD PRESSED

Almond Oil
100% Natural COLD PRESSED

instagram.com/roberts_fcp_oils
facebook.com/FlaxseedColdPressedOilsNI

Każda kropla to źródło energii, zdrowia i urody. Oleje tłoczone są w Irlandii na zamówienie klienta, co zapewnia ich świeżość i pomaga w utrzymaniu cennych witamin, minerałów i nienasyconych kwasów tłuszczowych. Tłoczonymy między innymi oleje z siemienia lnianego, orzechów włoskich, migdałów, pestek dyni, wiesiołka i czarnuszki.

0860453005 robertsfcpoils@gmail.com www.robertsfcpoils.com

Historia, tradycja i niezapomniane wydarzenia – wokół Dnia Świętego Patryka

I w tym roku Dublin znowu stanie się miejscem, gdzie Irlandczycy oraz turyści z całego świata będą obchodzić jedno z najważniejszych wydarzeń w kalendarzu narodowym Szmaragdowej Wyspy – Dzień Świętego Patryka. To wyjątkowe święto, które łączy elementy religijne, kulturowe i społeczne, przyciąga co roku setki tysięcy osób. Jednak tegoroczne obchody mają szansę przebić poprzednie lata pod względem liczby uczestników, a także bogactwa wydarzeń, które zostaną przygotowane specjalnie na tę okazję.

Jak donoszą eksperci „The Irish Times”, spece od latania DAA i stróże prawa – funkcjonariusze Gardy, mimo drożyzny i kryzysu liczba miłośników św. Patryka i wszystkiego, co związane z Irlandią, przekroczy pół miliona osób.

Zanim zanurzymy się w tę szaloną atmosferę, warto przypomnieć o początkach tej tradycji. Uznaje się, że jednym z najbardziej symbolicznych momentów w historii Irlandii było zapalenie przez św. Patryka ognia na wzgórzu Slane. To wydarzenie uważa się za początek chrześcijaństwa na tej wyspie. Wcześniej każda wiosna zaczynała się od rytualnego gaszenia ognisk, by na nowo rozniecić je dopiero po zapaleniu „świętego ognia” przez króla, który rezydował na wzgórzach Tary. Patryk, uprzedzając władcę, na własne ryzyko naraził się na gniew, ale to właśnie ta odwaga stała się jednym z najważniejszych symboli, które na zawsze wpisały się w historię Irlandii.



FOT. TOMASZ SZUSTEK

Nie sposób mówić o św. Patryku, nie wspominając o cudach i znakach, które towarzyszyły mu na każdym kroku. Prorocze sny i boskie prowadzenie – to wszystko wpisało się w życie tego misjonarza, który,

choć nie był pierwszym, pozostaje najważniejszą postacią w procesie chrystianizacji Irlandii. Po całej wyspie rozsiane są miejsca, które wiążą się z jego obecnością – święte studnie, kaplice, wysepki i głązy, które dziś

przyciągają pielgrzymów i turystów z całego świata.

Ciekawostką, którą rzadko się podaje, jest dieta św. Patryka. Podstawą jego diety były produkty zbożowe, ryby, wodorosty i nabiał. Owsianka, kasze, mączne potrawy – to były jego codzienne dania. Oprócz tego do jego jadłospisu mogły trafić jaja, wędzone mięso, miód, jabłka, wodorosty, a także dziki czosnek i rzeżucha, które dodawały ostrzejszego smaku. Św. Patryk jadał ryby takie jak łosoś, pstrąg czy węgorz. W zasadzie to jedzenie na miarę dzisiejszych trendów – zdrowe, skromne i oparte na sezonowych produktach. Patryk nie cierpiał na otyłość – tak, w tamtych czasach dieta była naturalna i zdrowa, a do tego nie kosztowała fortuny. Dziś, kiedy wiele z tych „tradycyjnych” składników stało się częścią diety o nazwie *superfoods*, możemy tylko się domyślać, ile zapłaciłbyśmy za nie, gdyby św. Patryk był trendsetterem! To oczywiście kreślę z uśmiechem, i krzywą satyrą na dzisiejsze czasy.

Od siebie w tym dniu pełnym radości, kolorów i świątecznej atmosfery życzę nam wszystkim, abyśmy przypomnieli sobie te głębokie wartości, które niosą ze sobą obchody Dnia Świętego Patryka. To także czas refleksji i odpowiedzi na pytanie, kim czujemy się w naszym sercu...

Czas na świętowanie – Irlandii, św. Patryka i... dobrego jedzenia, że o zacnych trunkach (ale z umiarem) nie wspomnę!

TOMASZ WYBRANOWSKI

Wstrzymana budowa domów socjalnych

Budowa setek niedrogich domów socjalnych została praktycznie wstrzymana na około pięć miesięcy z powodu kłótni w rządzie.

W obliczu trwającego kryzysu mieszkaniowego różne źródła potwierdziły, że Departament Mieszkalnictwa odmawia od sierpnia ubiegłego roku zatwierdzenia programów kosztowego wynajmu, co będzie miało wpływ na cele w zakresie ukończenia domów na najbliższe dwa lata. Według źródeł branżowych firmom powiedziano, aby na razie nie składały żadnych innych propozycji. Jedną z przyczyn blokady jest spór między departamentami mieszkalnictwa i finansów w sprawie tego, czy położyć większy nacisk na zakup domów „pod klucz”, czy też zapewnić finansowanie organom mieszkaniowym na budowę domów.



Ryanair stawia na loty z Cork

Ryanair zamyka bazę w Danii, ale prezentuje też nowy rozkład lotów z Cork. Część z nich dotyczy Polski. Konkretnie Gdańsk.

W sumie zostanie zwiększona częstotliwość lotów na 14 trasach. W tym m.in. do Alicante, Barcelony, Edynburga, Girony, Liverpoolu, Lon-

dynu, Malagi, Manchesteru, Majorki, Paryża, Reus, Sewilli i Walencji. Loty z Cork przekraczają jedną piątą wszystkich połączeń firmy. Decyzja zamknięcia bazy w duńskim Billund jest konsekwencją nowego podatku lotniczego wprowadzonego tam od stycznia tego roku.



Irlandczycy jednym z największych emitentów śladu węglowego

Mieszkańcy Cypru, Luksemburga i Irlandii zostawili w 2022 r. największy ślad węglowy w UE, w przeliczeniu na mieszkańca – wynika z najnowszych danych Eurostatu. Przeciętny Europejczyk odpowiadał za emisję 10,65 ton ekwiwalentu dwutlenku węgla, w Polsce wskaźnik ten wynosił 10,79 ton na osobę.

Eurostat opublikował dane dotyczące śladu węglowego w UE w 2022 r. W przeliczeniu na jednego mieszkańca największymi emitentami były Cypr (16,59 t/os.), Luksemburg (15,50 t), Irlandia (14,25 t) oraz Niemcy (13,11 t). Z kolei najmniej gazów cieplarnianych na osobę wyemitowały Szwecja (7,91 t), Portugalia (7,98 t) i Rumunia (8,01 t). Wartość dla Polski, która wyniosła 10,79 t, uplasowała nas na 14. miejscu wśród państw członkowskich. W porównaniu z danymi z 2010 r. ślad węglowy z konsumpcji w przeliczeniu na mieszkańca

zredukowało 20 krajów UE. Średnia unijna zmniejszyła się o 15 proc., a największe redukcje odnotowano na Malcie (o 37 proc.), w Szwecji (o 36 proc.) i Finlandii (o 35 proc.). Z kolei największe wzrosty wystąpiły w Bułgarii (o 30 proc.), Rumunii (o 21 proc.) i Chorwacji (o 17 proc.). W Polsce względem 2010 r. nastąpił spadek o 4 proc. (11,3 t/os. w 2010 r.). W ujęciu bezwzględnym ślad węglowy w całej UE w 2022 r. wyniósł 4,8 mld ton. W porównaniu z danymi z 2010 r. nastąpił spadek o 12 proc., ale względem 2020 r. wzrósł o 14 proc. Największy ślad węglowy w 2022 r. miały największe gospodarki UE – Niemcy (1,1 mld t), Francja (633 mln t) i Włochy (629 mln t). Natomiast najmniejsze emisje były na Malcie (5 mln t), w Luksemburgu (10 mln t) i na Cyprze (15 mln t). Ślad węglowy dla Polski wyniósł 397 mln ton i była to piąta najwyższa wartość w Unii.

MW DENTAL
MONIKA WOZNAK
CORK- BALLINCOLLIG

Godziny otwarcia
Pon-Sob 10:00 - 18:00

OFERUJE PEŁEN ZAKRES USŁUG STOMATOLOGICZNYCH

1. Bezpłatny przegląd stomatologiczny oraz wizyta adaptacyjna dla dzieci
2. Oczyszczanie z kamienia nazębnego metodą ultradźwiękową i polerowanie zębów tylko €50
3. Kolorowe wypełnienia w zębach mlecznych u dzieci
4. Wypełnienia kompozytowe
5. Wybielanie zębów
6. Bezbolesne leczenie kanałowe
7. Zdjęcia zębów RTG (radiografia cyfrowa)
8. Odbudowa zębów (rekonstrukcja) z wykorzystaniem włókna szklanego

Tel. 0214873434
Mob. 0871343482

Unit 6, Gleann An Oir
Main Street, Ballincollig

Co zrobić, aby dobrze sprzedać naszą nieruchomości?



Marzena Zawadzka
Wicelider Oddziału Mieszkanicznik w Dublinie
Współtwórcza audycji „Nieruchomości Bez Cenzury”
Dyrektor „Optima Property Management”



Grzegorz Sulżyński
Lider Oddziału Mieszkanicznik w Dublinie
Współtwórcza audycji „Nieruchomości Bez Cenzury”
Inwestor, filiper

W dzisiejszym artykule rozważamy nieruchomości z nieco innego punktu widzenia. W życiu kupujemy jakieś dobra, ale również przychodzi czas, aby się z nimi rozstać. Naturalnym biegiem rzeczy jest, że z czasem sprzedajemy, oddajemy lub przekazujemy innym nasze mieszkania lub domy. Poniżej przyjrzymy się aspektowi sprzedaży nieruchomości, co my, jako właściciele, możemy zrobić, aby podnieść wartość mieszkania, które chcemy sprzedać, i jak uzyskać za nie lepszą cenę.

Jednym z takich sposobów jest *home staging*. Proces ten polega na uwidocznieniu zalet naszego mieszkania tak, aby przyszły kupujący je polubił i chciał zamieszkać w nim od pierwszego wejrzenia. Celem jest jak najatrakcyjniejsze zaaranżowanie wnętrza dla oglądających i potencjalnych kupujących. Proces ten opiera się na kilku podstawowych zasadach. W tym artykule wymienimy jego główne aspekty, przyjrzymy się, jak możemy na nim skorzystać oraz czerpać korzyści z jego zastosowania w momencie sprzedaży naszej nieruchomości.

Pierwszym i podstawowym krokiem jest zneutralizowanie wnętrza. Wydaje się to dziwne, ale trzeba pamiętać, że osoba, która przyjdzie obejrzyć nasze mieszkanie przed kupnem, niekoniecznie musi oglądać nasze rodzinne zdjęcia, pamiątki z naszych podróży po świecie bądź przedmioty, których używamy do pracy lub naszego hobby, jak gitara, przyrządy do ćwiczeń lub kącik fotograficzny. Ważne jest, żeby pamiętać, że osoba, która przyjdzie oglądać mieszkanie, powinna mieć odczucie, że to mieszkanie na nią już czeka. Aby osiągnąć ten efekt, pierwszą rzeczą jest schowanie naszych zdjęć, dokumentów bądź sprzętów, które kojarzą się z nami. Jest to często zapomniany aspekt, a naprawdę mieszkanie, które jest przygotowane w sposób neutralny, ma o wiele większe szanse, aby nowy właściciel się w nim niejako zakochał od pierwszego wejrzenia.

Drugim aspektem, równie ważnym, jest porządek i czystość. Mieszkanie powinno

być wysprzątane i uporządkowane, żeby potencjalny kupujący nie rozpraszał się, widząc jakieś elementy nie na swoim miejscu. Jeżeli na coś patrzymy i to nam się podoba, chcemy to posiadać. W momencie, kiedy jakaś rzecz jest brudna, nieuporządkowana, niesymetrycznie ułożona, wpływa to negatywnie na nasze postrzeganie danej rzeczy bądź otoczenia.

Trzecim ważnym aspektem jest poprawa funkcjonalności mieszkania. Bardzo często nasze mieszkania są „skrojone” pod nas i może wystąpić tzw. brak przestrzeni. Osoba, która będzie widzieć czyste, uporządkowane oraz funkcjonalne mieszkanie, na pewno będzie o wiele bardziej skłonna do zakupu i nawet zapłacenia wyższej ceny za nie, niż jeśli byłoby ono niefunkcjonalne, z wąskimi wejściami, z ograniczoną przestrzenią czy ze stołami, krzesłami, fotelami stojącymi na ciągach komunikacyjnych.

Uporządkowanie, posprzątanie oraz sprawienie, że mieszkanie jest przytulne i „gotowe” na nowych właścicieli, sprawia, że zwiększa się szansa nie tylko na sprzedaż, ale również na uzyskanie wyższej ceny za naszą nieruchomość. Takie mieszkanie uwidacznia zalety, którymi mogą być: widok z okna, przestronna i jasna łazienka lub funkcjonalna kuchnia. Jeżeli jesteśmy świadomi zalet naszego mieszkania, warto je wyeksponować, aby przyszły właściciel był ich świadomy. Możemy również dokonać stylizacji wnętrza, to znaczy dobrać kolory, które współgrają ze sobą. Warto skorzystać z profesjonalnej porady lub doksztacić się samemu, jakie barwy pasują do siebie i ewentualnie wystylizować nasze mieszkanie pod jakieś konkretne odcienie. Należy również pamiętać o jednym z mniej oczywistych zmysłów, za pomocą którego poznajemy otoczenie, a mianowicie o węchu. Minimalnym wymaganiem przy sprzedaży mieszkania jest jego dokładne wywietrzenie przed pokazaniem go potencjalnym kupującym. Jeżeli chcemy jednak dodatkowo jakoś uatrakcyjnić nasze mieszkanie, możemy na przykład użyć zapachów takich jak cynamon lub postawić świeżo upieczony chleb na stole. Zapach świeżo pieczonego chleba kojarzy nam się z domem rodzin-

nym, dobrym smakiem i ojczyzną. Jest to również bardzo atrakcyjna metoda na zrobienie dobrego pierwszego wrażenia na potencjalnym kupującym. Warto zastanowić się nad tymi metodami i zastosować je wszystkie lub tylko te, które naszym zdaniem podnoszą wartość nieruchomości.

Mamy dwie możliwości dokonania *home stagingu* w naszej nieruchomości. Pierwszą z nich jest wybranie profesjonalnego eksperta, który zna się na technikach eksponujących zalety mieszkań. Drugą opcją jest samodzielne przygotowanie takiego mieszkania. Niemniej jednak wymaga to od nas pewnej wiedzy, umiejętności i czasu na wybranie odpowiednich elementów mieszkania, które warto eksponować, aby uwidocznili jego zalety, oraz własnej kreatywności. Nie każdy ją posiada, a jest ona również istotnym aspektem przy eksponowaniu zalet naszego mieszkania.

W jednej z historii, które słyszałem, właściciel mieszkania chciał je sprzedać i w tym celu zatrudnił profesjonalnego eksperta od *home stagingu*. Po obejrzeniu swojego mieszkania przygotowanego do sprzedaży właściciel stwierdził, że tak bardzo mu się ono podoba, że zrezygnował z jego sprzedaży i nadal w nim mieszkał. Oczywiście jest to przypadek ekstremalny, ale pokazuje to, jak ważny jest *home staging*.

Ostatnim aspektem, który warto poruszyć, jest koszt *home stagingu*. Zazwyczaj jest to 1–3 proc. wartości mieszkania, ale oczywiście nie jest to sztywna reguła. Pamiętajmy jednak, że dobrze przygotowane

mieszkanie przez eksperta, który się na tym zna, może zostać w rezultacie sprzedane za o wiele większą cenę, niż my sami bylibyśmy zdolni wynegocjować.

Co warto jeszcze rozważyć przy *home stagingu*? Na pewno warto wykorzystać istniejące meble i dodatki, zmieniając ich ustawienie lub dodając nowe elementy dekoracyjne. Odśwież ściany, malując je na jasne, neutralne kolory, które optycznie powiększą przestrzeń. Usuń zbędne przedmioty. Ważne jest, żeby nieruchomość wyglądała na przestronną i schludną.

Jeżeli ktoś byłby zainteresowany usługami *home stagingu* w Dublinie i okolicach, nasz zespół „Mieszkania w Dublinie” pomoże skontaktować się z ekspertem i pomoże w sprzedaży lub wynajmie mieszkania. Jednocześnie informujemy, że Mieszkanicznik Dublin organizuje konferencję 24 maja w porcie jachtowym w hotelu Royal Marine w Dun Laoghaire – prelegentką będzie specjalistka zajmująca się zawodowo *home stagingiem*. Jeżeli ktoś byłby zainteresowany zapoznaniem się z jej pracami oraz przykładowymi mieszkaniami, jakie zostały przez nią przygotowane do sprzedaży lub wynajmu, będzie ku temu okazja właśnie na konferencji. Strona internetowa wydarzenia to DiscoverPropertyEurope.com. Zapraszamy!

Grzegorz Sulżyński - Lider oddziału Dublin. Mob: 00353 870916697

Marzena Zawadzka - Vice-Lider oddziału Dublin. Mob: 00353 851299180

Pod Patronatem

STOWARZYSZENIE MIESZKANICZNIK

Nie przewidujemy przyszłości
- budujemy ją razem

DISCOVER

PROPERTY EUROPE

24 Maj 2025

Royal Marine Hotel, Marine Rd, Dún
Laoghaire, Dublin, A96 K063

Kontakt: dublin@mieszkanicznik.org.pl Eventbrite: <https://shorturl.at/gzuLo>

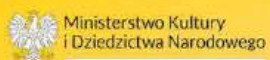
PIEP*ZYĆ MICKIEWICZA 2

TYLKO W KINACH OD 7 MARCA



reżyserka SARA BUSTAMANTE-DROZDEK scenariusz KACPER SZYMON występują DAWID OGRÓDNIK, WERONIKA KSIĄŻKIEWICZ, ANNA SZYMAŃCZYK, JAROSŁAW GRUDA, ALDONA JANKOWSKA, ANNA WYSOCKA-JAWORSKA, TOMASZ PIĄTKOWSKI, ARTUR DZIURMAN, HUGO TARRES, WIKTORIA KOPROWSKA, ADA GRODZKA, IGOR PAWŁOWSKI, ALEKSANDRA IZYDORCZYK, KRYSZTOF EMBRADDA, ARTUR GWIZDAK, KAROL ROT, MAKSYMILIAN PIOTROWSKI, ADRIANNA SYGUT, KAMILA KAMIŃSKA, MIKOŁAJ ROZNERSKI

FILM REALIZOWANY W POLSCE ZE WSPARCIEM FINANSOWYM NA PODSTAWIE USTAWY O FINANSOWYM WSPIERANIU PRODUKCJI AUDIOWIZUALNEJ,
PRZYZNANYM PRZEZ POLSKI INSTYTUT SZTUKI FILMOWEJ ZE ŚRODKÓW MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO



MAGNETES



Groźne smoczki wycofywane ze sprzedaży

Irlandzka Komisja ds. Konkurencji i Ochrony Konsumentów (CCPC) wydała komunikat, w którym zaleca zwrot do sklepów zagrażających zdrowiu produktów. Konkretnie chodzi o ponad 10 tys. smoczków dla dzieci.

Testy bezpieczeństwa wykazały, że smoczki pękają w trakcie zużycia i mogą dostać się do dróg oddechowych. Grozi to zadławieniem.



Prawie 400 mln euro nadpłaconych podatków



Revenue Commissioners, czyli irlandzki Urząd Podatkowy zwraca uwagę, że w 2024 r. podatnicy nadpłacili aż 389 mln euro. Dotyczy to ponad 440 tys. osób. Od początku 2025 r. zostało wypłaconych już ponad 400 mln euro w ramach zwrotu nadpłaconego podatku. Średnio po 900 euro na głowę. Niedopłaty też były, ale dotyczą tylko ok. 66 tys. osób. Revenue rozpoczęło kampanię informacyjną, podkreślając korzyści wynikające z korzystania z usługi myAccount do składania zeznań podatkowych. Podatnicy mają cztery lata na ubieganie się o zwrot nadpłaconego podatku. Dostępnych jest wiele ulg i odliczeń podatkowych, m.in. na wydatki zdrowotne, opłaty hipoteczne, czynsz oraz pracę zdalną.



8 - 17 LAT

POLISH SUMMER CAMP

OBÓZ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY POLONIJNEJ



21 - 27 lipca 2025
w cenie wycieczki m.in. do Krakowa
i na Jurę Krakowsko-Częstochowską



31 lipca - 09 sierpnia 2025
w cenie wycieczki m.in. do Warszawy,
na Zamek w Chęcinach i do Jaskinia Raj

CAMP



| Nowe Przyjaźnie | Moc atrakcji |

| Wycieczki krajoznawcze | Warsztaty, gry i zabawy |

| Doskonalenie języka polskiego | Wszystko w cenie |

| Wykwalifikowana kadra opiekująca |



www.mmk.travel.pl

Wujazd z Gliwic

Oskarżony o próbę zabójstwa kapelana wojskowego przyznał się do winy

Nastąpił nieoczekiwany przełom w sprawie o próbę zabójstwa kapelana wojskowego, z 15 sierpnia ubiegłego roku. Oskarżony nastolatek nieoczekiwanie przyznał się do winy przed sądem w Galway.

Gdy tamtego dnia kapelan chciał wjechać na teren jednostki wojskowej, zatrzymał się przed bramą. Wtedy do jego auta podszedł 16-latek i bez żadnej przyczyny kilkakrotnie pchnął go nożem. Życie uratowała księdzu szybka reakcja wartowników, którzy rzucili się na ratunek. W trakcie pierwszej i drugiej rozprawy oskarżony odmawiał udzielenia odpowiedzi, podając tylko swoje dane osobowe. Przyznał się jednak do stawianych mu zarzutów podczas krótkiego sądowego przesłuchania.



W Dublinie stoi ponad 14,5 tys. pustostanów

Według nowych danych opublikowanych przez „The Irish Times” w całym Dublinie ponad 14,5 tys. domów i nieruchomości komercyjnych jest pustych, w tym 4 tys. w centrum miasta.

Według danych dostarczonych przez GeoDirectory, firmę zajmującą się danymi

An Post, ponad jedna piąta budynków jest opuszczona od dawna. Analiza poziomu pustostanów w całym mieście i hrabstwie Dublin na koniec trzeciego kwartału ubiegłego roku pokazuje, że wolnych było 5746 nieruchomości komercyjnych, 2126 lokali o mieszanym przeznaczeniu (zwykle budynki ze sklepami, restauracjami lub biurami na parterze i mieszkaniami na piętrze) oraz 6641 domów. Na koniec drugiego kwartału 2023 r. GeoDirectory zidentyfikowało nieco ponad 12 tys. wolnych nieruchomości w całej stolicy, co wskazuje, że poziom pustostanów w Dublinie wzrósł o ponad 20 proc. w ciągu roku.



Branża IT najlepiej opłacana w Irlandii



Według analizy przeprowadzonej przez portal rekrutacyjny IrishJobs, stanowiska z branży IT utrzymują pozycję najlepiej opłacanych w Irlandii.

Pracownicy tego sektora mieli najwyższą średnią pensję wynoszącą 69 050 euro rocznie. Następni byli pracownicy budowla-

ni z wynagrodzeniem 63 502 euro, pracownicy finansowi (63 165 euro) i inżynierowie z pensją 59 808 euro. Z badania wynika, że w zeszłym roku pracownicy pełnoetatowi w Irlandii uzyskiwali średnie wynagrodzenie brutto w wysokości 46 791 euro. Irlandia wypada pozytywnie na tle innych gospodarek europejskich. Mediana wynagrodzenia w Wielkiej Brytanii wynosi 35 648 funtów (42 377 euro) i 45 800 euro w Niemczech. Badanie opiera się na analizie wynagrodzeń i świadczeń na najczęściej ogłaszanych stanowiskach pracy na platformach rekrutacyjnych w The Stepstone Group w Irlandii, Wielkiej Brytanii i Niemczech. W Irlandii średnie wynagrodzenie pracowników w sektorze prawniczym wynosiło 56 232 euro. Najniższą średnią pensję otrzymywali specjaliści pracujący w zawodach związanych ze sprzętaniem (27 719 euro), a następnie z cateringiem (31 322 euro) i ochroną (33 629 euro).

Projekt ustawy wprowadzającej kolejne dwa dni wolne od pracy

Partia People Before Profit składa ponownie projekt ustawy mającej na celu wprowadzenie dodatkowych dwóch świąt państwowych w Irlandii. To kontynuacja wcześniejszych działań, które doprowadziły do ustanowienia Dnia Świętej Brygidy świętem państwowym. Teraz chodzi o dodanie

dni wolnych od pracy w ostatni poniedziałek września oraz ostatni poniedziałek listopada. Obecnie pracownicy w Irlandii mają prawo do 20 dni urlopu oraz 11 płatnych dni wolnych od pracy. To mniej niż w wielu innych krajach europejskich: Austria ma ich aż 15, Niemcy i Szwajcaria po 14, Włochy 13.

10 najczęściej popełnianych błędów przy zakupie mieszkania w Irlandii – poradnik dla Polaków

Zakup pierwszego mieszkania w Irlandii to jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu, które wiąże się zarówno z ogromnym podekscytowaniem, jak i stresem. Niestety, z powodu braku doświadczenia i specyfiki irlandzkiego rynku nieruchomości wielu kupujących popełnia błędy, które mogą mieć poważne konsekwencje finansowe i prawne. Dla Polaków, którzy często muszą zmierzyć się z różnicami językowymi i prawnymi, proces zakupu może być jeszcze bardziej skomplikowany. Oto lista 10 najczęściej popełnianych błędów, których warto unikać, aby cały proces przebiegł sprawnie i bez zbędnych problemów.

Brak wcześniejszej analizy finansowej. Wiele osób rozpoczyna poszukiwania nieruchomości, zanim dokładnie sprawdzi, na jaki kredyt hipoteczny mogą sobie pozwolić. Skutkuje to rozczarowaniem, gdy wybrana nieruchomość okazuje się poza ich zasięgiem finansowym. Aby tego uniknąć, warto skontaktować się z bankiem lub doradcą hipotecznym, który pomoże uzyskać wstępną zgodę na kredyt (*mortgage pre-approval*). To kluczowy krok, który określi realny budżet.

Niewystarczający wkład własny. W Irlandii minimalny wkład własny wynosi 10 proc. wartości nieruchomości dla osób kupujących pierwsze mieszkanie, jednak wiele osób nie zdaje sobie sprawy z konieczności posiadania tej kwoty na koncie już w momencie składania oferty. Warto rozpocząć oszczędzanie jak najwcześniej i zadbać o to, by środki były dostępne, gdy będą potrzebne.

Ignorowanie ukrytych kosztów związanych z zakupem nieruchomości. Wielu kupujących koncentruje się jedynie na cenie mieszkania, zapominając o dodatkowych opłatach, takich jak koszty notarialne, opłaty za inspekcję nieruchomości, ubezpieczenie domu czy podatek od przeniesienia własności (*Stamp Duty*). Warto przygotować szczegółowy budżet, który uwzględni wszystkie te wydatki, aby uniknąć niespodzianek.

Brak profesjonalnej inspekcji nieruchomości. W pośpiechu lub z chęcią zaoszczędzenia pieniędzy wielu kupujących rezygnuje z zatrudnienia inspektora budowlanego. To duży błąd, ponieważ inspekcja może ujawnić ukryte wady budowlane, które mogą być bardzo kosztowne w naprawie. Inspektor oceni również stan techniczny nieruchomości, co jest szczególnie ważne w przypadku starszych budynków.



Ignorowanie znaczenia lokalizacji. Cena często bywa głównym czynnikiem decydującym o zakupie mieszkania, co prowadzi do wyboru nieruchomości w mniej atrakcyjnej okolicy. Może to wpłynąć zarówno na komfort życia, jak i przyszłą wartość nieruchomości. Dlatego warto dokładnie sprawdzić infrastrukturę, dostęp do szkół, komunikacji publicznej oraz bezpieczeństwo w danej lokalizacji przed podjęciem decyzji.

Brak negocjacji ceny. W Irlandii negocjacje są standardową praktyką, jednak wielu kupujących, zwłaszcza osoby z innych krajów, przyjmuje pierwszą ofertę sprzedającego jako ostateczną. Negocjacje mogą pozwolić na obniżenie ceny lub uzyskanie korzystniejszych warunków transakcji. Nie bój się negocjować – nawet niewielka obniżka może przynieść spore oszczędności.

Zlekceważenie warunków kredytu hipotecznego. W emocjach związanych z zakupem mieszkania wiele osób podpisuje umowę kredytową bez dokładnego zrozumienia jej zapisów. To może prowadzić do nieprzewidywanych niespodzianek, takich jak wysokie opłaty za wcześniejszą spłatę kredytu czy zmienne oprocentowanie. Przed podpisaniem umowy warto skonsultować jej warunki z prawnikiem lub doradcą hipotecznym.

Nieodpowiedni wybór prawnika. W Irlandii proces zakupu nieruchomości wymaga zaangażowania prawnika (*solicitor*), który zajmie się formalnościami. Niestety, nie wszyscy prawnicy mają doświadczenie w transakcjach związanych z nieruchomościami, co może prowadzić do opóźnień i komplikacji. Wybierz prawnika specjalizującego się w tym obszarze, który będzie w stanie sprawnie przeprowadzić Cię przez cały proces.

Brak planowania na przyszłość. Wybór mieszkania bez uwzględnienia przyszłych po-

trzeb, takich jak przestrzeń dla dzieci, bliskość szkół czy dostęp do miejsc pracy, może okazać się kosztownym błędem w perspektywie kilku lat. Warto zastanowić się, czy dana nieruchomość spełni Twoje oczekiwania także w dłuższej perspektywie.

Działanie pod presją czasu. Kupujący, szczególnie na gorącym rynku nieruchomości, czują się zmuszeni do szybkiego podejmowania decyzji, co prowadzi do wyboru mieszkania, które nie spełnia ich oczekiwań. Pamiętaj, że zakup mieszkania to jedna z najważniejszych decyzji finansowych w życiu – warto dać sobie czas na dokładne rozważenie wszystkich opcji.

Unikając tych błędów, możesz zaoszczędzić sobie stresu i pieniędzy, a także uczynić proces zakupu mieszkania w Irlandii bardziej przyjemnym i satysfakcjonującym. Nie wahaj się skorzystać z pomocy ekspertów i dostępnych zasobów, takich jak doradcy hipoteczni, prawnicy czy organizacje wspierające kupujących, jak Citizens Information. Zakup mieszkania to poważny krok, ale odpowiednie przygotowanie pozwoli Ci cieszyć się nowym domem w Zielonej Wyspie bez zbędnych komplikacji.

W razie pytań skontaktuj się ze mną.
Damian Grudzień
Griffin Solicitors
www.polskiadwokat.ie

Ryanair oskarżył biura podróży o nieuczciwe działania

Ryanair oskarżył internetowe biura podróży o zawyżanie cen i nielegalne pobieranie danych ze strony internetowej firmy.

Podjęto kroki przeciwko firmie eDreams Odigeo SA oraz jej spółce zależnej Vacances eDreams SL, które działają pod różnymi markami, takimi jak eDreams, Opodo, Govoyages i Travellink. Według Ryanaira internetowe agencje podróży wykorzystują dane linii lotniczej w nieuprawniony sposób, naruszając regulamin, prawa własności intelektualnej i wprowadzając klientów w błąd.



Kobiety - kobietom "Dotrzeć gwiazd"



I Sympozjum Kobiet, Polek mieszkających w Irlandii

07.06.2025

The Royal Marine Hotel, Marine Road,
 Dun Laoghaire, Dublin

Wstęp: €30

Organizator:

CKU Centre for Counselling and Therapy

Więcej informacji: +353 876 494 555
info@ckudublin.org
www.ckudublin.org



DAAMIAN GRUDZIEŃ
POLSKI PRAWNIK
 ZADZWOŃ : 086 602 3550
www.polskiadwokat.ie



Patronat honorowy:

Patronat medialny:

Partnerzy:





PRZEMYSŁAW ZBIERON

Czy wiecie, że...

W marcu jak w garncu... Czyli na „szeroko”!

Przyjeżdżając lub przylatując do Dublina każdy z nas uczył się najpierw nazwy ulicy, na której zamieszkał lub chciałby mieszkać...

Jednak najważniejszą ulicą stolicy wydaje się być słynna O'Connell Street, znana również jako ulica Piłsudskiego, jak nazwał ją jeden z najpopularniejszych polskich kabaretów (przy okazji polecam skecz kabaretu Ani Mru Mru). O'Connell Street jest dla każdego z nas mniej lub bardziej ważna, ale jest i dlatego chciałbym wam ją przybliżyć z nieco innej perspektywy.

Niektórzy z dublińczyków mijają ją niemalże codziennie – faktem jest, że prawie każdy ją zna, bo to przecież „zakupowe centrum” Dublina. Kto z mieszkańców i turystów się na niej kiedyś nie zatrzymał i przyjrzał bliżej licznym pomnikom lub choćby nie zapytał sam siebie, dlaczego do cholery ona jest taka szeroka?! I kim był O'Connell?

Ulica ta jest, jak na ścisłe centrum Dublina, dość młodą ulicą. Została wytyczona w XVIII wieku, jako tymczasowy „deptak”, który został szybko zmieniony w plac mieszkaniowy. Od kiedy powstała nosiła wiele imion, np.: Drogheda, Sackville, a obecną nazwę nadano jej w 1924 roku, w trzy lata po odzyskaniu przez Irlandię niepodległości.

Początkowo była dość krótka, mniej więcej połowa dzisiejszej długości, ale szybko bo jeszcze w tym samym stuleciu, w którym powstała, została przedłużona aż do rzeki. Do mostu o tej samej nazwie. Tu też mamy rekord – most jest szerszy niż rzeka, mały europejski fenomen.

Było to miejsce początkowo bardzo modne, to tutaj mieszkała arystokracja. Ale dlaczego jest taka szeroka? Bo w XVIII wieku, kiedy powstawała, dublińskie ulice były po-

szerzane dzięki tzw. Komisji Poszerzania Ulic. Dublin, miasto ze średniowiecznymi, wąskimi uliczkami było bardzo niewygodne dla ówczesnej, „nowoczesnej” gospodarki a przede wszystkim handlu. Dlatego też tam, gdzie to było możliwe, a zwłaszcza w północnej części miasta, ulice poszerzano i prostowano. Porównajcie sobie ulice w okolicy Temple Bar z tymi po drugiej stronie Liffey. Południe – poplątanie z pomieszaniem, północ – prosiutko i równiutko, niemal jak od linijki.

A ile tak naprawdę ma długości ta O'Connell Street? Już informuję – z jednej strony ma 46 metrów, a z drugiej 49. Żartując można stwierdzić, że niby jeszcze bardziej się poszerza lub zwęża, ale zależy to od strony, którą się poruszamy. Co czyni z niej najszerszą ulicę w Irlandii, ale nie w Europie, a nawet do Polski jej daleko, bo taka np. ulica Wojska Polskiego w Warszawie ma 80 metrów szerokości. Polacy górą! A raczej szerokością...

O'Connell Street podczas Powstania Wielkanocnego została bardzo zniszczona i to co dzisiaj możemy oglądać zostało zbudowane po 1916 roku. Przedtem po jej jednej i drugiej stronie były piękne gregoriańskie domy, obecnie tylko jeden z nich się zachował, jest to budynek pod numerem 42.

Przez sam środek ulicy ciągnie się „parada” pomników, rozpoczyna ją Daniel O'Connell. Daniel był nazywany niekoronowanym królem Irlandii. Był on najważniejszym miejscowym politykiem w XIX wieku. Walczył o uchylenie unii między Irlandią a Wielką Brytanią, a także o zniesienie restrykcji wobec Kościoła Katolickiego. Został pochowany na cmentarzu Glasnevin pod jednym z irlandzkich symboli – okrągłą wieżą, którą widać z odległości paru mil. Pomnik Daniela na O'Connell Street jest pełen symboli i alegorii – figury poniżej pana O'Connella symbolizują członków Kościoła Katolickiego, klasy pracującej, artystów i Erin. Erin reprezentuje Irlandię, a trzyma w ręku „Akt Wyzwolenia”.

Skrzydlate kobiety poniżej to Nike, greckie bogini zwycięstwa, które reprezentują cechy Daniela, takie jak: patriotyzm – to ta z mieczem i tarczą, odwagę – ta z wężem, elokwencję – ta z książką. Wierność reprezentuje Nike z irlandzkim psem wilczarzem (wolfhound.) Jeśli się dobrze przyjrzyście to dostrzeżecie też liczne dziury po kulach, które w 1916 roku, podczas walk Powstania Wielkanocnego trafiły i utkwily w tym monumencie.

Kogo jeszcze można spotkać na O'Connell Street?!

Jest tu Sir John Grany, który budował wodociągi dla Dublina,

James Larkin (ten od słynnego bojkotu), który pierwszy założył związki zawodowe. Charles Stewart Parnell, założyciel Partii Parlamentarnej, która była pierwszą profesjonalną partią polityczną w dziejach Wielkiej Brytanii i Irlandii. Wśród tej parady pomników była także niewielka figurka Chrystusa, która stała tam od Wojny Domowej. Ówczesni taksówkarze konnych wozów pomagali ocalić towary i meble z pobliskich sklepów, które były składowane na środku ulicy, a właściciele przychodzili i je odbierali. Wszystkie rzeczy odnalazły swojego właściciela oprócz tej właśnie figurki Chrystusa, którą umieszczono w gablocie, by przypominała o walkach na tej ulicy.

Nie da się jednak ukryć, że najbardziej znanym elementem O'Connell Street jest monumentalna szpila. Została ona umieszczona w tym miejscu w 2003 roku jako pomnik światła. Zastąpiła poprzedni pomnik, który źle się Irlandczykom kojarzył, czyli Filar Nelsona. Nelson był brytyjskim admirałem, zwycięzcą jednej z największych bitew morskich pod Trafalgarem, czyli symbolem brytyjskiego panowania. Filar został zniszczony w 1966 roku, kiedy to IRA podłożyła pod niego bombę. Po wybuchu głowa Nelsona w tajemniczych okolicznościach zniknęła

i przez długie lata nikt nie wiedział, gdzie się znajduje. Teraz odnaleziona głowa admirała Nelsona jest wystawiona w Dublin Civic Museum. Okazuje się, że miała więcej szczęścia niż dubliński pomnik Królowej Wiktorii, który „zawędrował” do Australii.

Wróćmy jednak do Szpili. Szpila ma 120m wysokości, średnicę 3 metry u podstawy i tylko 15 centymetrów na szczycie, dzięki tym wymiarom jest najwyższą rzeźbą na świecie. Dublińczycy, tak jak i Polacy, mają niezłe poczucie humoru i szpilę nazywają pieszczotliwie np. The Spike, The Spire in the Mire, The Stiletto in the Ghetto, The Nail in the Pale, The Stiffy by the Liffey, The Pin in the Bin, The Erection at the Intersection.

O'Connell Street do niedawna miała również żywą ikonę, lub charakter, była nią tzw. Szalona Mary – Mad Mary, czyli Mary Margaret Dunne. Od późnych lat siedemdziesiątych do 2002 roku, kiedy to zmarła, Mary często tańczyła na O'Connell Street i głosiła słowo Boże. Wielu dublińczyków wspomina ją z uśmiechem na twarzy, bo była częścią ich dzieciństwa, ich codzienności, kimś kto zawsze był uśmiechnięty i kolorowy. TAKI JEST DUBLIN. ◆

PS.

Istnieje wiele legend o świętym Patryku. Jedna z nich mówi o tym, że wypędził węże z Irlandii. Podobno zrobił to za pomocą drewnianej laski – przegonił węże do morza i zakazał im wracać. Inna wersja opowiada historię pewnego starego węża, który opierał się wypędzeniu lecz został przechytorny – św. Patryk zbudował skrzynkę i zaprosił gada do środka. Dyskusja była coraz bardziej intensywna, gdyż wąż twierdził, że skrzynka jest dla niego za mała. W końcu, by udowodnić swoją rację, wąż wszedł do środka, po czym św. Patryk zatrzasnął wieko i wrzucił skrzynkę do morza. W Irlandii rzeczywiście nie ma węży... (!)



BOGDAN FERĘC

Koniec z dotacjami od rządu



lub pakietów pomocowych, co ma stać się jednym ze środków walki z inflacją. Taoiseach Micheál Martin stwierdził, iż już teraz można wykluczyć kontynuację wielu działań finansowych, jakie podejmowane były na przestrzeni ostatnich kilku lat, a były wsparciem budżetowym dla gospodarstw domowych.

Zakończone zostaną więc programy dotacji energetycznych, ale nie pojawią się prawdopodobnie także nadzwyczajne środki dla

rodzin z dziećmi, dla osób niepełnosprawnych itp., jednak należy pamiętać, iż pozostaną wyjątkowo standardowe. Podobnie będzie z ulgami podatkowymi, gdyż i te będą jedynie podstawowe, choć premier nie udzielił odpowiedzi, jak konkretnie wyglądać ma rezygnacja rządu z pomocy udzielanej mieszkańcom Irlandii. Micheál Martin stwierdził: „W tym roku nie wprowadzimy pakietu dotyczącego kosztów utrzymania, takie jest stanowisko rządu. Będziemy starać się pomagać ludziom poprzez budżet i różne mechanizmy, jakimi dysponujemy, od zabezpieczenia społecznego po podatki”.

Nie będzie dodatków, extra kasy i dziwnych ulg podatkowych, bo wybory są dopiero za cztery lata, więc nie ma najmniejszego

sensu płacić komukolwiek za to, że zagłosuje na rozdających nieswoje pieniądze. ◆

ŹRÓDŁO: RTE/INDEPENDENT

Bogdan Feręc

Urodzony w 1972 roku dziennikarz polonijny, redaktor naczelny i właściciel portalu „Polska-IE”, komentator „Studia Dublin” w Radiu Wnet. Na stałe zamieszkuje Galway, skąd zarządza Studiem Galway. Obserwator i recenzent irlandzkich wydarzeń bieżących w dublińskim radiu Near FM, w programie „Polska Tygodniówka”. Korespondent radia Deon Chicago/Floryda, felietonista Magazynu MIR.



PIOTR SŁOTWIŃSKI
www.piotrslotwinski.com

W ubiegłym miesiącu cała uśmiechnięty KRAJ obiegła wstrząsająca wiadomość: oto naszemu naczelnemu orkiestrowemu Filantropowi ktoś groził śmiercią na Facebooku, pisząc: „giń człeku”. Służby zareagowały błyskawicznie: do mieszkania emerytki, która taki wpis popełniła, udał się sam komendant z naczelnikiem, ale że nie zastali jej w domu, to następnego dnia o 6.00 rano poważnie schorowaną kobietę zatrzymali już zwykli policjanci, bo przecież naczelnicy i komendanci nie wstają do roboty o tej porze. Bravo policja, w końcu udało się wam „przyjechać na Facebooka”.

Schorowanej emerytki bronić nie zamierzam – napisała, co napisała i na pewno ma prawo dowodzić swoich racji przed polskim sądem stosującym przepisy „tak, jak my je rozumiemy”. Nie jest ubezwłasnowolniona, ma prawa wyborcze, więc powinna odpowiadać za swoje czyny tak, jak każdy zwykły obywatel. Tyle tylko, że zwykły obywatel nie może liczyć na taką policyjną ochronę, jaką ma nasz umiłowany Filantrop.

Ja sam, będąc tylko małym internetowym żuczkim, tworzącym jak najbardziej „family-friendly content”, takie pogroźki dostaję regularnie kilka razy w roku. Najłagodniejsze z nich to życzenie, żebym, cytując: „wrócił do Polski i zdechł tam pod krzyżem”. Tych mniej łagodnych w żaden sposób cytować się nie da, bo to zwykły ściek, chociaż ich autorami są często osoby, których w życiu byście Państwo o takie zachowanie nie podejrzewali. Co z tym robię? Od dawna zakładam, że ludzie, którym odklejają się klepki, będzie przybywało w postępie geometrycznym, więc chamskie komentarze po prostu kasuję, a bałwanów banuję, i tyle. Nigdy nie przyszło mi do głowy wzywać policji, chociaż niektóre sytuacje, jakie miałem przez ćwierć wieku mojej obecności w sieci, kwalifikowałyby się jak najbardziej do sądu, a gdyby to ode mnie zależało, to również do ucięcia paluszków, jednego po drugim, tak, żeby następnym razem taki internetowy chojrak stukał w klawiaturkę własnym nosem. Na szczęście takiej władzy nie posiadam, jak również nie mam takich znajomości, żeby po jakimś chamskim wpisie na mój temat od razu reagował choćby zwykły stójkowy, o naczelniku z komendantem nie wspominając. Podejrzewam, że u Państwa wygląda to podobnie. Oczywiście naszego umiłowanego Filantropa trzeba chronić, ale czy nie obowiązuje zasada, że wszyscy jesteśmy równi wobec prawa? Naprawdę po każdym chamskim wpisie na Facebooku reaguje naczelnik z komendantem, czy może nasz Filantrop ma specjalne względy, których nie ma szary zjadacz chleba?

Wszystko to pytania retoryczne, człowiek żyje już na tyle długo, że zna w praktyce

Hejt nasz powszedni

wartość polskich przysłów ludowych, na czele z tym, że „co wolno wojewodzie, to nie tobie, smrodzie!”. Filantrop może hejtować, ale Filantropowi złego słowa napisać nie można, bo to przecież nasze Dobro Narodowe. Tak na poważnie: równość wobec prawa jest fikcją, celebryta może więcej. Chociaż przykład Palikota, który pomimo politycznych koneksji i minionych zasług dla obecnego rządu jednak przez kilka miesięcy oglądał świat w kratkę, napawa pewnym optymizmem. Hamowanym jednak przez fakt, że jego współnik przez cały ten czas jednak bawi na wolności, bez zakłóceń prowadząc swoje telewizyjne show. No cóż, zbliżają się wybory prezydenckie, więc może trzymając go w rezerwie, gdyby znowu trzeba było ratować sytuację przez udział w programie, jak to zrobiono z Bronisławem Komorowskim.

Generalnie za tę sprawę z naszym Filantropem i wycieczkami pod drzwi emerytki naczelnika z komendantem powinny spaść głowy. Nie dosłownie, rzecz jasna, żeby nie było, że teraz ja nawołuję do „giń człeku”, ale w cywilizowanym kraju media by ich rozszarpały, a oni sami zostaliby oddelegowani do kierowania ruchem ulicznym. W naszym uśmiechniętym KRAJU zostali, zdaje się, awansowani. No cóż, nie ma woli politycznej, żeby nasz kraj cywilizować, pomijając już fakt, że obecna władza ma wobec Filantropa dług wdzięczności za aktywną pomoc w wygranych wyborach. Sama władza jest, niestety, emanacją Narodu, więc jaki Naród, taka władza, chciałoby się napisać.

Zostawmy już, zblatowanego z częścią środowiska politycznego, naszego naczelnego Filantropa, bez którego, w urojeniu jego wyznawców, cała polska służba zdrowia natychmiast by runęła, a pochylmy się nad samym hejtem. Internetowy hejt istnieje od samego początku internetu. Wiadomo, sprzyjała temu anonimowość. Myślałem, że Facebook trochę to zmieni, w końcu tam większość ludzi pisze pod własnym imieniem i nazwiskiem, często ze zdjęciem profilowym i informacjami o aktualnej pracy, ale gdzie tam. Ludzie naprawdę myślą, że wolno im więcej, a później jest zdziwienie, gdy „ofiara” się broni, często nawet ich własną bronią. Bo przecież oni ewentualnie „tylko krytykują”, a w odpowiedzi zderzają się z hejtem, no jak tak można? Dla ciebie hejt, dla innego krytyka, i *vice versa*. Ludzie hejtują wszystkich i za wszystko, ale przede wszystkim za poglądy polityczne. Przykre jest to, że polityczne podziały przenosimy na Zieloną Wyspę, jakby w KRAJU było tego za mało. Rodacy potrafią zakończyć nawet wieloletnią znajomość tylko dlatego, że ktoś głosował na inną partię. Serio? To co z tą demokracją? Działa tylko wtedy, gdy wybory wygrywają „nasi”, a kto nie idzie z nami, ten przeciwko nam? Z falą hejtu można się spotkać, gdy ktoś przyzna, że słucha Radia Maryja. Poważnie? Świetne radio, dużo ciekawych audycji o zdrowiu, jeszcze więcej modlitwy. Dla wielu starszych samotnych osób to jedyne okno na świat. Ale nie, bo Rydzyk, bo polityka. A co ci to przeszkadza? Ochłoń – nie chesz, nie słuchaj, a katolicy też mają prawo do swoich mediów, takie są reguły demokracji.

Na hejt szczególnie muszą być uodpornieni ci, którym przyjdzie do głowy organizować jakiś *event* dla Rodaków w Irlandii. Nie daj Panie Boże zaprosić jakiegos polity-



ka z prawej strony, artysty, który nie bierze udziału w paradach równości i jeszcze ma czelność o tym mówić, albo nawet zespołu, którego lider udzielił wywiadu w TV Republika. Nieważne, że następnego dnia udzielił podobnego wywiadu na Onecie – on zdradził tęczaowe ideały i okrył się hańbą. Zmianie tego będzie wymagało długiego czasu, ale jest do zrobienia, co udowodnili np. Roman Giertych, niegdyś wszechpolak i przykładowy katolik, a obecnie tęczyowy euroentuzjasta, czy Michał Kamiński, niegdyś twardy endek z ZChN, obecnie, jak jego wyżej wymieniony kolega, prawdziwy europejski demokrat. Da się? Da – jak mawiają Rosjanie.

Będąc na emigracji, zdarza się niektórym z nas być hejtowanym przez Polaków w Polsce. Bo „uciekliśmy”, więc generalnie nie powinniśmy się wypowiadać na polskie tematy. Nie znam nikogo, kto by z Polski „uciekł” – każdy normalnie wyjechał, robiąc tym samym miejsce dla innych. Wyjechał, więc nie zabrał ci pracy, za to z reguły zostawia sporo pieniędzy, kiedy do Polski przyjeżdża. Tak na marginesie: niedawno czytałem dosyć gorzką w wymowie wypowiedź jednego z „wyjechanych”, a liczba wspierających go komentarzy była ogromna. Otóż stwierdził on, cytując z pamięci: „Od kiedy wyjechałem, nikt mnie tutaj nie odwiedził. Zawsze to ja mam bliżej do Polski niż rodzina czy przyjaciele do mnie. Zawsze to ja dzwonię, chociaż telefon działa w obie strony. Kiedy jestem w Polsce, wszyscy oczekują prezentów, chociaż ja sam nic nie dostaję. Kiedy jesteśmy w restauracji, to ja mam za wszystkich płacić, bo przecież zarabiam w euro. Rodzinę muszę odwiedzać każdą z osobna, chociaż lepiej byłoby zorganizować jedno większe spotkanie, ale nie – muszę chodzić od domu do domu, a jeżeli gdzieś nie pójde, to jest obraza majestatu. Poświęcam na to cały swój urlop, chociaż mógłbym wyjechać w jakieś ciekawe miejsce, ale i tak nikt tego nie docenia”. Oczywiście były kontrargumenty, że w Polsce mniej się zarabia, a bilety

lotnicze i rozmowy drogie, urlop trzeba brać itd. Bilety lotnicze, szczególnie na bliskie loty w Europie, w dodatku kupione z wyprzedzeniem, są naprawdę tanie, rozmawiać można za darmo przez internet... Nie chodzi tutaj o koszty, ale o dziwne poczucie, że skoro ktoś wyjechał, to niejako jest coś „winien” tym, którzy zostali. Swoją czas, uwagę, no i najchętniej – pieniądze. Oczywiście nikt nie jest nikomu nic winien, a m.in. poprzez takie zachowania coraz więcej emigrantów zamiast odwiedzin u rodziny w Polsce, wybiera się na urlop w bardziej egzotyczne miejsca, co znowu nakręca falę krytyki bliższych lub dalszych im osób.

Wracając do internetowego hejtu: oczywiście największe facebookowych „znajomych” potraciłem wtedy, gdy w pamiętnym pandemicznym okresie napisałem, że się zaszczepiłem. Broń Panie Boże nie nawoływałem nikogo do szczepień, napisałem tylko, że sam się zaszczepiłem – bo tak radziła większość lekarzy, no i z uwagi na to, że jestem gruby i po 50, a więc znalazłem się w grupie podwyższonego ryzyka. Ze zdziwieniem patrzyłem, jak licznik moich „znajomych” pikuje w dół. Mała strata, krótki żal, ale przy okazji dostałem sporo naprawdę niefajnych wiadomości. Oczywiście niczego nie żałuję, dzisiaj też bym się zaszczepił i też bym o tym napisał, a jak.

Jak sobie radzić z internetową nagonką? Generalnie rozwiązanie zastosowane przez naszego przytoczonego na wstępie, umiłowanego Filantropa byłoby godne naśladowania, gdyby udało się je wcielić w życie na masową skalę. Ot, ktoś ci źle życzy w internecie, to następnego dnia o 6.00 rano policja wyciąga go z łóżka. Piękna wizja, tylko skąd tylu policjantów nabrac, skoro już ich brakuje nawet do zwykłych patroli? Pozostaje więc kasować, banować i się nie przejmować. W zdecydowanej większości przypadków to są nieszczęśliwi ludzie, którzy za własne nieudane życie obwiniają wszystkich dookoła. Najczęściej sprawdza się też tutaj nieładne stwierdzenie, za które przepraszam, ale które celnie oddaje sedno sprawy, że „chojrak w necie, pi*da w świecie”.

Chyba że nie, bo trafi się ktoś, kto naprawdę przeniesie nienawiść z wirtualnej rzeczywistości do prawdziwego życia i spowoduje kłopoty w pracy, zagrozi bezpieczeństwu twojemu lub twoich bliskich. Skoro tak, to witamy w realnym świecie i stosujemy dozwolone prawem środki. Tylko wtedy to nie jest już internetowy hejt czy wirtualne pogroźki, tylko zwykły kryminal, a za swoje czyny trzeba zapłacić. Swoją drogą za plotki rozsiewane w pracy powinni wyrzucać na zbity pysk, za próbę udaremnienia legalnego, artystycznego występu powinno się zasądzać zwroty wszelkich kosztów jego organizacji. Wtedy błyskawicznie by przyszedli co niektórzy, bo nic tak nie działa na wyobraźnię, jak wizja sięgnięcia do własnej kieszeni.

Do tego potrzeba jednak politycznej woli i sprawnych sądów. Żyjemy na przełomie dziejów, ewidentnie widać, że, jak to śpiewał kiedyś Bob Dylan, „czas zmian nadchodzi”. Do tego wspomnijmy słowa Jana Pawła II, które za nim powtórzył wiceprezydent USA J.D. Vance, praktycznie mieszając z błotem europejskie elity: „Nie lękajcie się”. Czego Państwu i sobie życzę. ♦

Opodatkowanie kryptowalut w Irlandii

W Irlandii kryptowaluty takie jak Bitcoin, Ethereum czy inne cyfrowe aktywa, są traktowane jako aktywa kapitałowe, a nie jako waluta. Oznacza to, że ich opodatkowanie podlega przepisom dotyczącym podatku od zysków kapitałowych (Capital Gains Tax, CGT) oraz podatku dochodowego (Income Tax), w zależności od charakteru transakcji i działalności podatnika.

Opodatkowanie kryptowalut w Irlandii

1. Podatek od zysków kapitałowych (CGT):

Jeśli osoba fizyczna kupuje kryptowaluty jako inwestycję i później je sprzedaje z zyskiem, zysk ten podlega opodatkowaniu CGT. Stawka podatku wynosi 33 proc. Podatnik ma prawo do rocznego zwolnienia z CGT w wysokości 1270 euro, co oznacza, że zyski poniżej tej kwoty nie są opodatkowane. Straty kapitałowe mogą być odliczane od zysków kapitałowych w celu obniżenia podstawy opodatkowania.

2. Podatek dochodowy (Income Tax):

Jeśli handel kryptowalutami jest prowadzony w sposób regularny i przypomina działalność handlową, dochody z tego tytułu mogą być traktowane jako dochód z działalności gospodarczej i podlegać opodatkowaniu podatkiem dochodowym. Stawki podatku dochodowego w Irlandii wynoszą 20 proc. (stawka standardowa) i 40 proc. (stawka wyższa), w zależności od wysokości dochodu.

3. Podatek VAT:

Transakcje związane z wymianą kryptowalut na tradycyjne waluty (np. euro) są zwolnione z podatku VAT zgodnie z orzeczeniem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (sprawa Hedqvist). Jednakże, jeśli kryptowaluty są wykorzystywane do zakupu towarów lub usług, VAT może być naliczany na te towary lub usługi.

Jak rozliczać kryptowaluty?

1. Prowadzenie dokumentacji:

Podatnicy muszą prowadzić dokładną dokumentację wszystkich transakcji związanych z kryptowalutami. Powinna ona zawierać daty transakcji, kwoty, kurs wymiany, wartość w euro oraz cel transakcji. Dokumentacja ta jest kluczowa w przypadku kontroli podatkowej.



2. Deklaracja podatkowa:

Zyski kapitałowe z kryptowalut należy zgłaszać w rocznej deklaracji podatkowej (Form 11 dla osób samozatrudnionych lub Form 12 dla osób zatrudnionych). W przypadku dochodów z działalności handlowej związanej z kryptowalutami należy je uwzględnić jako część dochodu w deklaracji.

3. Płatność podatku:

Podatek od zysków kapitałowych należy zapłacić w dwóch ratach: do 15 grudnia w roku podatkowym oraz do 31 stycznia roku następnego. W przypadku podatku dochodowego płatności są dokonywane zgodnie z systemem Pay and File.

Procedury i obowiązki podatkowe

- Rejestracja w Revenue: Jeśli działalność związana z kryptowalutami generuje regularne dochody, konieczne jest zarejestrowanie się w Revenue jako osoba samozatrudniona.

strowanie się w Revenue jako osoba samozatrudniona.

- Konsultacja z doradcą podatkowym: Ze względu na złożoność przepisów dotyczących kryptowalut, warto skonsultować się z doradcą podatkowym, aby upewnić się, że wszystkie obowiązki są prawidłowo wypełnione.
- Zgłaszanie podejrzanych transakcji: W razie podejrzenia prania pieniędzy lub innych nielegalnych działań związanych z kryptowalutami instytucje finansowe i podatnicy mają obowiązek zgłaszania takich przypadków.

Podsumowując: kryptowaluty w Irlandii są opodatkowane w zależności od charakteru transakcji. Kluczowe jest prowadzenie dokładnej dokumentacji i terminowe składanie deklaracji podatkowych, aby uniknąć problemów z Revenue.

Skorzystaj z ulgi podatkowej na współmałżonka

Twój współmałżonek mieszka poza Irlandią? Masz prawo skorzystać ze specjalnej ulgi podatkowej z tego tytułu wynoszącej nawet 1650 euro na rok. O ulgę można się ubiegać do końca roku.

Co zrobić, żeby skorzystać z ulgi?

Małżonek będący rezydentem Irlandii może aplikować o ulgę za pośrednictwem biura księgowego D&M. Zgłoś się do nas przez specjalny formularz, a my zajmiemy się resztą.

Zgłoszenia możesz dokonać pod adresem:

<https://dmksiegowosc.eu/ulga-podatkowa>.

Jeśli potrzebujesz więcej informacji, napisz lub zadzwoń – z przyjemnością wszystko wyjaśnimy.

Dublin:

tel: 016 12 06 20,

e-mail: firmadublin@gmail.com

Cork:

tel: 021 42 48 760,

e-mail: firma113@gmail.com



**TWOJA FIRMA
KSIĘGOWO DORADCZA**

ROZLICZENIA PODATKU Z ZATRUDNIENIA

W SZYBKIM I ŁATWYM SPOSÓBIE ODZYSKAJ SWÓJ PODATEK

www.dmksiegowosc.eu

To bardzo proste:

- ▶ Zeskanuj Employment Summary i wyślij na firma113@gmail.com
- ▶ Obliczymy Twój zwrot bezpłatnie
- ▶ Przeprowadzimy procedurę odzyskania podatku w urzędzie

Cork 33/34
Cook Street Cork
TEL./FAX 021 42 48 760
E-mail: firma113@gmail.com

D&M Services Unit 26,
Park West Enterprise Centre
Nangor Road, Dublin 12, D12 N2X6
016 12 06 20 E-mail: firmadublin@gmail.com

CZYTELNIA

Nadzieja

Autor: J. M. Coetzee



Mężatka na nowo odkrywająca swoją kobiecość. Seniorka rodu przeżywająca drugą młodość. Rowerzystka mierząca się z własnymi lękami w starciu z agresywnym psem. Wreszcie Elizabeth Costello – ulubiona postać pisarza – w obliczu śmierci. W snutych przez Coetzeeo historich każda z tych bohaterek staje się przewodniczką po świecie uczuć, gdzie strach i nienawiść splatają się z miłością, pożądaniem i potrzebą wolności.

Przemierzając wąskie Nicei, zaglądając za mury hiszpańskich i prowansalskich domów, badamy granice moralności, pragnień i tożsamości – tematy od lat obecne w twórczości jednego z najważniejszych na świecie żyjących pisarzy.

Odkrywamy, że każdy człowiek nosi w sobie tajemnicę, której nie potrafi w pełni pojąć.

W Nadziei Coetzee patrzy na świat oczami kobiet, ukazując najgłębsze ludzkie tęsknoty. Bez patosu, lecz czułością, która zachwyci każdego wrażliwego czytelnika.

Gdzie śpiewają góry

Autor: Nguyen Phan Que Mai



„Gdzie śpiewają góry” to międzynarodowy bestseller i prozatorski debiut nagradzanej wietnamskiej poetki. Powieść ta w 2020 roku znalazła się w podsumowaniu najlepszych książek roku wg redakcji „New York Timesa”. Rekomendowali ją m.in. przez redaktorzy „The Washington Post”, „O, The Oprah Magazine”, „USA Today”.

Urodzona na początku XX wieku Dieu Lan zostaje razem z dziećmi zmuszona do opuszczenia rodzinnego gospodarstwa po wprowadzonej przez nowy komunistyczny rząd reformie rolnej. Lata później opowiada o tych wydarzeniach wnuczce Huong, dorastającej w czasie brutalnej wojny amerykańsko-wietnamskiej.

To poetycka, napisana żywym językiem i poruszająca saga rodzinna. Nguyen Phan Que na jej kartach pisze o tym, jak ludzkie uczucia potrafią pomóc przetrwać w nawet najmroczniejszych czasach.

Baśnie wschodniostowiańskie

Autor: Iwona Czapla

Baśnie wschodniostowiańskie to zbiór podań ludowych z terenów obecnej Rosji, Białorusi i Ukrainy. Książka zawiera łącznie aż pięćdziesiąt pięć historii najróżniejszej maści. W rolach głównych mamy tu między innymi Babę Jagę, czarty, zmije, Kościeja Nieśmiertelnego i całe mnóstwo carów oraz carówni. Książka sta-



nowi fantastyczne źródło informacji na temat mitologii naszych wschodnich sąsiadów – a i zapewne po części też naszej. Okraszzone klimatycznymi, imitującymi stare ryciny ilustracjami historie pokazują pełen przekrój ludowych mądrości przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Jeśli planujecie rozpocząć swoją kulturoznawczą przygodę ze Słowianami, serdecznie polecamy sięgnąć po ten tytuł.

Malcolm XD – Eskapada



Malcolm XD to prawdziwa sensacja Internetu. Nikt nie zna jego prawdziwej tożsamości, a jego pierwszy popularny tekst został zekranizowany. Jego styl jest lekki i zabawny, a spojrzenie na rzeczywistość pozwala czytelnikowi nabrać dystansu i do swojego życia. W pierwszej powieści zabiera czytelników w podróż do Wielkiej Brytanii, na emigrację w celach zarobkowych. W drugiej poznaliśmy jego perypetie na studiach, a teraz możemy towarzyszyć mu i jego przyjacielowi Stomilowi w pierwszej w pracy. Eskapada to naprawdę dobra książka. Pełna humoru, ale też skłaniająca do przemyśleń na tematy wszelakie. Brakowało mi takiej pozycji na polskim rynku wydawniczym i mam nadzieję, że to nie jest ostatnie słowo Malcolma.

Odwaga bycia nielubianym

Autor: Kishimi Ichiro



Ciesząca się w Azji ogromną popularnością książka „Odwaga bycia nielubianym”, która rozeszła się w ponad trzech milionach egzemplarzy, pokazuje, jak stać się człowiekiem, jakim naprawdę chcesz być.

Oparta na motywach teorii Alfreda Adlera – obok Freuda i Junga jednego z trzech wielkich dziewiętnastowiecznej psychologii – książka ta jest pouczającą dyskusją między filozofem a młodym człowiekiem. Ich dyskusja w przystępny sposób pokazuje, że każdy decyduje o własnym życiu i może zrzucić jarzmo przeszłości, wątplenia oraz cudzych oczekiwań. Przedstawiony w niej punkt widzenia wyzwala, daje odwagę do zmiany i do ignorowania ograniczeń stawianych przez otoczenie i samego siebie.

Jest to książka nie tylko niezwykle przystępna, ale i o przełomowym znaczeniu. Z jej mądrości zaczerpnęły już miliony czytelników odkrywając, jak żyć swoim własnym, zgodnym z samym sobą życiem. ♦

Polski Ośrodek Kultury i Biblioteka ABC EduLibrary w Cork

Prosimy o wsparcie naszych starań o uzyskanie lokalu dla ABC EduLibrary.

Zbieramy podpisy pod petycją skierowaną do Cork City Council w sprawie przyznania lokalu.

Zbieramy podpisy pod petycją w wersji papierowej (tylko w Cork) oraz pod petycją online.

Petycja online jest dostępna po wpisaniu w wyszukiwarce:

Allocation of premises for ABC EduLibrary

Podpis online trzeba potwierdzić na swoim mailu. Bardzo prosimy o poparcie i wpisy.

Zbiory ABC EduLibrary liczą już ponad 14500 książek, 2000 szt zbiorów audiowizualnych: filmy, słuchowiska i audiobooki oraz 220 gier planszowych/edukacyjnych; wszystko dla każdej grupy wiekowej: dla maluszków, starszych dzieci, młodzieży i dorosłych. Ciągłe przybywa nam nowych książek, których niestety nie możemy włączyć

do księgozbioru ponieważ nie ma miejsca na półkach. Nie ma też miejsca na dodatkowe półki.

Działamy już 9 lat, wciąż w tym samym miejscu i wynajmujemy pomieszczenia od prywatnego właściciela. Jedyną naszą możliwością na dalszą pracę w warunkach dogodnych dla korzystających i rozwój ABC EduLibrary jest otrzymanie lokalu z zasobów Cork City Council.

Bardzo prosimy o poparcie i wpisy. Każdy głos na wagę złota! Nie ma znaczenia gdzie mieszkasz. Polonio wesprzyj nas! ♥

Dziękujemy

<https://abcdulibrary.ie/>

<https://www.facebook.com/abcdulibrary/>

Polish Culture Centre & Library ABC EduLibrary CLG
Green Gate Business Centre
52 Gould Street, Cork



KINO

Piepr*y Mickiewicza 2

Czas na powrót zbuntowanej ekipy z III B i ich niekonwencjonalnego wychowawcy Jana Sienkiewicza!

Miłość, kłopoty i szkolne dramaty to codzienność Nel, Dantego i reszty paczki.

Do szkoły trafia Korek – nowy, szczególnie uzdolniony matematycznie uczeń, który dołącza do przyjaciół Dantego.

Chłopaki chcą go nauczyć, jak podrywać dziewczyny, ale okazuje się, że ich rady pochodzą głównie z internetu.

W młodych zaczynają buzować hormony, co powoduje całą masę nieporozumień.

Dante marzy o pierwszej nocy z Nel, ona jednak ma wątpliwości, czy są na to gotowi. Jak sprawić, by miłość i przyjaźń przetrwały ten burzliwy etap?

W kinach w Irlandii od 7 marca
Więcej informacji na www.polskiekino.ie

PROWADZISZ W IRLANDII

DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ?

**BIURO KSIĘGOWE D&M SERVICES
ŚWIADCZY NASTĘPUJĄCE USŁUGI DLA FIRM:**

- ✓ rejestracja działalności gospodarczej
- ✓ rejestracja i rozliczanie podwykonawców w systemie RCT
- ✓ roczne rozliczenia podatkowe
- ✓ rozliczenia VAT
- ✓ payroll lista płac
- ✓ biznes plany i analizy finansowe
- ✓ wnioski o Tax Clearance
- ✓ rejestracja podmiotu w CRO

Udzielamy wszystkich informacji, dotyczących prawa podatkowego i pracowniczego, które są niezbędne do prowadzenia własnego biznesu na terenie Irlandii. Staramy się optymalizować wysokość płaconych podatków, informujemy o korzyściach i stratach płynących z danego rozliczenia z Revenue.

Służymy naszym klientom radą nie tylko w zakresie księgowości, lecz także prawa, rozwoju biznesu, inwestycji oraz ubezpieczeń. Współpracujemy z biegłymi rewidentami oraz prawnikami renomowanych irlandzkich kancelarii.

Współpracując z D&M Accountancy Services, masz pewność, że Twoje finanse są w dobrych rękach. Możesz spać spokojnie i cieszyć się z możliwości współpracy z profesjonalistami posiadającymi ogromną wiedzę i doświadczenie.



Biuro w Dublinie
Unit 26,
Park West Enterprise Centre,
Nangor Road, Dublin 12, D12 N2X6
telefon: 016 12 06 20
email: firmadublin@gmail.com



Biuro w Cork
Cork 33/34
Cook Street, Cork
T12 DH02
telefon: 021 42 48 760
email: firma113@gmail.com



TOMASZ WYBRANOWSKI

Święty Patryk – wzór ewangelizacji z szacunkiem, który powinien zainspirować także nas

Ktoś może mi zarzucić, że zawsze marcową porą powracam do sylwetki wielkiego herosa ducha i serca – św. Patryka. Oto zbliża się Dzień Świętego Patryka, święto narodowe Irlandii, i pomyślałem sobie, że warto zatrzymać się na chwilę zacytowania nad postacią tego wyjątkowego misjonarza.

Choć jego misja w Irlandii miała miejsce prawie 1600 lat temu, to sposób, w jaki przekonywał do chrześcijaństwa, jest dziś przykładem ewangelizacji pełnej szacunku i zrozumienia dla lokalnych wierzeń. Jakże inna była ta postawa od działań misjonarzy, którzy w średniowieczu bezrefleksyjnie usuwali duchowe dziedzictwo innych narodów.

Co byłoby, gdyby...

Warto zastanowić się, dlaczego św. Patryk nie trafił na ziemię polską, gdzie wprowadzający chrześcijaństwo misjonarze bardziej skupiali się na eliminowaniu dawnych wierzeń niż na harmonijnej integracji nowych i starych tradycji. Wyjątkiem byli jedynie bracia sołunscy, czyli Cyryl i Metody, patroni Europy. Wykorzystali oni jedną z najważniejszych cech chrześcijaństwa, która towarzyszyła ich misji – dostosowanie religii do lokalnej kultury, zamiast narzucania jej z zewnątrz. Cyryl i Metody, w przeciwieństwie do wielu innych misjonarzy, zrozumieli, że kluczem do skutecznej ewangelizacji jest nie tylko nauka o chrześcijaństwie, ale także wykorzystanie rodzimych języków i zwyczajów, które były głęboko zakorzenione w tradycji słowiańskiej. Cyryl, z wykształcenia teolog i filozof, stworzył alfabet słowiański (głagolicę), aby umożliwić Słowianom czytanie i rozumienie Pisma Świętego w ich własnym języku. To była kluczowa innowacja, która pozwoliła na masowe przekłady tekstów religijnych, takich jak Ewangelie, na język słowiański.

Ale wróćmy do św. Patryka. Zanim stał się świętym i patronem Irlandii, doświadczył dramatycznych wydarzeń, które głęboko ukształtowały jego misję. Porwany w młodym wieku przez irlandzkich piratów, przez sześć lat pracował jako niewolnik na Szmaragdowej Wyspie. Dopiero po ucieczce, w czasie swojej tułaczki, doświadczył wezwania Bożego, by powrócić do Irlandii i głosić chrześcijaństwo. Przepętniony powołaniem, po latach nauki w Galii, wrócił na wyspę, by nawracać jej mieszkańców. Co ważne, jego misja nie była pełna przemocy ani destrukcji dawnych tradycji, jak to miało miejsce w innych częściach Europy. Patryk szanował irlandzkie wierzenia, a jego podejście do konwersji opierało się na dialogu i integracji. Jego znane w historii działanie – wypędzenie węży z Irlandii – to nie tylko symboliczna walka ze złem, ale także pokazywanie, jak stary świat zniszczonych wierzeń ustępował miejsca nowym, chrześcijańskim



Pomnik św. Patryka u stóp góry Croagh Patrick

ideom. Patryk zdołał przekonać druidów, ówczesnych duchowych przywódców celtyckich, że Jezus był największym druidem, co pozwoliło na połączenie obu tradycji w sposób, który nie wykluczał, a wzbogacał duchowość Irlandczyków.

A jak wyglądała chrystianizacja Polski? Misjonarze, którzy przybyli na ziemię polską, z determinacją niszczyli dawne wierzenia, nie pozostawiając miejsca na ich integrację z nową religią. Ich celem było nie tylko nawrócenie, ale również zatarcie korzeni duchowych przodków. W przeciwieństwie do św. Patryka, który nie tylko szanował, ale i rozumiał irlandzką tożsamość, misjonarze ci nie potrafili dostrzec wartości w wierzeniach Słowian. Również literackie i kulturowe dziedzictwo Słowian zostało zepchnięte na margines, bez odpowiedniej troski o zachowanie ich tradycji i historii.

Porównując te dwa podejścia do ewangelizacji, warto zapytać, czy dzisiejsza Polska nie mogłaby czerpać więcej z duchowej otwartości św. Patryka, zamiast wciąż trwać w cieniu surowych metod przyjętych przez średniowiecznych misjonarzy. W końcu, w obliczu zbliżającego się Dnia Świętego Patryka, być może warto rozważyć, czy nie powinniśmy spojrzeć na naszą historię z większym szacunkiem dla przeszłości i mądrości przodków, by nie utracić tego, co nas kształtowało, a jednocześnie umiejętnie łączyć to z nowymi wartościami, które przyjęliśmy do serca.

Święty Patryk żywy w tradycji pielgrzymowania

Misja św. Patryka wciąż jest żywa w sercach i ofiarności pielgrzymów zmierzających na szczyt Croagh Patrick. Każdego roku, od ponad 1500 lat, Irlandczycy gromadzą się na pielgrzymce na górę Croagh Patrick w hrabstwie Mayo, aby uczcić pamięć św. Patryka. To wydarzenie, które odbywa się w ostatnią niedzielę lipca, zawiera w sobie nie tylko głęboki wymiar religijny, ale również symboliczny, łącząc dawne tradycje pogańskie z chrześcijańską misją, którą św. Patryk prowadził na wyspie.

Historia góry i legenda św. Patryka

Według legendy św. Patryk spędził 40 dni na szczycie góry Croagh Patrick, modląc się i poszcząc, a po zakończeniu tego okresu rzucił z góry dzwon, który miał spowodować wypędzenie węży z Irlandii oraz zniszczenie ciemnych mocy, symbolizowanych przez boginię Corrę. Choć legenda o wypędzeniu węży jest tylko metaforą, jej symbolika jest silnie zakorzeniona w irlandzkiej tradycji. Fakty naukowe wskazują, że węże nigdy nie występowały na wyspie, a dzwon zwany „Czarnym” pochodzi najwcześniej z VII w., tj. z okresu ok. 250 lat po śmierci św. Patryka.

Ewangelizacja św. Patryka na Croagh Patrick

Święty Patryk nie tylko nawracał, ale także umiejętnie włączał dawne pogańskie wierzenia i rytuały w nową religię chrześcijańską. Jego misja nie opierała się na przemocy, jak miało to miejsce w innych częściach Europy, ale na dialogu i integracji, dostosowując religię do lokalnych tradycji. Croagh Patrick, jako święta góra, była miejscem kultu już przed jego misją. Patryk, zamiast niszczyć te praktyki, dostrzegł ich potencjał, zamieniając pogańskie obrzędy w chrześcijańskie rytuały. Tak powstała tradycja pielgrzymek na szczyt, która trwa do dziś.

W dzisiejszych czasach pielgrzymi wciąż wspinają się na szczyt Croagh Patrick, by uczcić św. Patryka, wziąć udział w mszach odpustowych. Pielgrzymka ma głęboki wymiar duchowy, a sama wędrówka jest wyzwaniem zarówno fizycznym, jak i mentalnym. Zgodnie z tradycją część pielgrzymów wchodzi na górę boso, co stanowi swego rodzaju umartwienie, w nawiązaniu do średniowiecznych praktyk pokutnych.

Tradycja, która łączy przeszłość z terażniejszością

Pielgrzymowanie na Croagh Patrick jest świadectwem siły duchowej, która trwa od czasów św. Patryka. Tradycja ta, choć sięga korzeniami daleko w przeszłość, łączy wierzenia i praktyki z różnych kultur, tworząc przestrzeń do zrozumienia i szacunku dla duchowego dziedzictwa. Św. Patryk, choć czę-

sto kojarzony z misją chrześcijańską, był też symbolem szacunku dla lokalnych tradycji, co stanowi inspirację do refleksji nad naszą własną historią i sposobem, w jaki podchodzimy do duchowości oraz integracji różnych tradycji. Pielgrzymka na Croagh Patrick jest więc nie tylko hołdem dla św. Patryka, ale także dla prowadzonej przez niego ewangelizacji, która szanowała lokalne wierzenia i pozwalała na ich harmonijne połączenie z nową religią. Może to być także dla nas inspiracją do bardziej otwartego podejścia do różnych tradycji w dzisiejszym świecie, z szacunkiem, ale bez bezmyślnego poświęcania i rezygnacji z wyznawania swoich wartości (co też św. Patryk podkreślał).

Pielgrzymki odbywają się co roku w ostatnią niedzielę lipca, ale dzięki malowniczym krajobrazom i historycznemu charakterowi góry, Croagh Patrick jest popularnym miejscem odwiedzin przez cały rok. Warto pamiętać, że wstęp na górę jest możliwy o każdej porze roku, o ile warunki pogodowe na to pozwalają. W okolicy znajduje się centrum turystyczne z parkingiem oraz inne atrakcje, w tym pomnik ofiar Wielkiego Głodu. Ze szczytu serca, piękne Czytelniczki i zacięci Czytelnicy, namawiam, aby choć raz tam się wybrać, aby stać się, choć na małą chwilę, żywym elementem tej ponad 1500-letniej tradycji.

WYBRAN, CZYLI TOMASZ WYBRANOWSKI



Tomasz Wybranowski

Tomasz Wybranowski jest poetą, krytykiem muzycznym, literatem i dziennikarzem, obecnie dyrektorem muzycznym sieci Radia WNET (Białystok, Lublin, Łódź, Bydgoszcz, Wrocław, Kraków, Szczecin i Warszawa), szefem Studia 37 Dublin, a także prowadzącym i wydawcą programu „Polska Tygodniówka”, który już od 19 lat emitowany jest w dublińskim radiu NEAR 90.3 FM (zawsze w środy o 19.00). Członek Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i Związku Pisarzy Polskich na Mazowszu, dziennikarz miesięcznika „Kurier Wnet”, felietonista w „MIR” oraz jeden z głosów Radia DEON Chicago/Floryda (USA). W Republice Irlandii od 20 lat.



Kontakt w Języku polskim
086 846 1547

Tel: 021 427 3472,
086 846 1547

info@finbarrmurphy.ie
www.finbarrmurphy.ie

Lee White House,
8, Washington St., Cork

Kancelaria Prawnicza

Odszkodowania po wypadkach w miejscu pracy

Wypadki drogowe

Wypadki w miejscach publicznych

Poświadczenia tożsamości, akty notarialne, upoważnienia

Przenoszenie własności, umowy mieszkaniowe

Sporządzanie testamentów

Prawo rodzinne

Prawo pracy

Porady prawne

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty

085 PRAWNIK
085 7729645 • 01 4910010
www.prawnik.ie

- WYPADKI W PRACY, DROGOWE ORAZ W MIEJSCACH PUBLICZNYCH
- PRAWO PRACY
- NIERUCHOMOŚCI, PRZENIESIENIE WŁASNOŚCI

Monika El Amki, Piotr Kuderski, Małgorzata Kurnyta, Patrycja Palczak

MAGUIRE McCLAFFERTY SOLICITORS
224, The Capel Building, Mary's Abbey Dublin 7, Ireland

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty. Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.